

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 175 (10 047)

Poznań, wtorek 3 sierpnia 1976

Cena 50 gr
● Wyd. A

Program rządu portugalskiego

Wczoraj po południu premier portugalski — Mario Soares, przedstawił Zgromadzeniu Republiki program rządowy. Zapowiedział, iż rząd przedstawi do 15 listopada projekt budżetu państwowego, do maja 1977 r. — projekt planu czteroletniego, a do października 1977 r. — projekt planu 15-letniego.

Mario Soares twierdził, iż rząd złożony z działaczy partii socjalistycznej będzie gwarantem poszanowania konstytucji, a omawiając zdobycze rewolucji portugalskiej uznał za nieodwracalne nacjonalizację, reformę rolną i kontrolę robotniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Podkreślił, iż jego gabinet będzie ściśle współpracował z prezydentem republiki i będzie szukał oparcia we wszystkich siłach politycznych reprezentowanych w parlamencie.

Premier portugalski oświadczył, iż jest świadomy istnienia walki klasowej i gwałtownych zmagań różnych grup społecznych w Portugalii. Uważa, że wszelkie konflikty będą mogły być rozwiązane w toku rozmów i wspólnych uzgodnień. Zaapelował tu do związków zawodowych i organizacji pracodawców, aby przystąpiły do proponowanej przez premiera polityki dialogu.

Podkreślił, iż jednym z pierwszych zadań nowego gabinetu będzie rozpoczęcie negocjacji w sprawie przystąpienia Portugalii do Wspólnego Rynku. Negocjacje te będą trwały co najmniej trzy lata. (PAP)

Premier Węgier przybył z oficjalną wizytą do Polski

Rozpoczęcie plenarnych rozmów • Spotkanie w Pałacu Rady Ministrów

Wczoraj, na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, przybył do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — Gyoergy Lazar.

Powitanie Gyoergy Lazara i towarzyszących mu osób odbyło się na warszawskim lotnisku Okęcie. Premiera Węgier powitał Piotr Jaroszewicz.

Wśród witających obecni byli: Stanisław Kowalczyk, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Kazimierz Olszewski, przedstawiciele Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, ministrowie.

W czasie uroczystości powitania orkiestra odegrała hymny Węgier i Polski, a kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Wraz z premierem G. Lazarem do Polski przybyli zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów WRL Gyula Szeker, ministrowie i przedstawiciele Węgierskiej Komisji Planowania oraz doradcy i eksperci.

Pobyt w Warszawie szef rządu węgierskiego rozpoczął od złożenia wieńca opasanego szarfą o barwach narodowych na

plycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Tego dnia przewodniczący Rady Ministrów WRL Gyoergy Lazar złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi.

Po południu w gmachu Urzędu Rady Ministrów rozpoczęły się polsko-węgierskie rozmowy plenarne, którym przewodniczą premierzy obu krajów — Piotr Jaroszewicz i Gyoergy Lazar.

W toku rozmów — jak oświadczył dziennikarzowi rzecznik prasowy rządu — Włodzimierz Janurek — obaj mężowie stanu poświęcili dużo uwagi problematyce dwustronnej współpracy gospodarczej. Stwierdzono z zadowoleniem, że ostatnio nastąpił znaczny wzrost obrotów, w ubiegłym pięcioletnim przekroczyły one o ponad 20 procent założenia wieloletniej umowy handlowej, a bez mała o trzy czwarte poziom uzyskany w latach 1966—70. Stwarza to stabilną podstawę do wydatnego poszerzenia współpracy. Według dotychczasowych ustaleń obroty handlowe powinny powiększyć się do 1980 roku o 60 proc.

Oba kraje przywiązują dużą wagę do rozwoju trwałych powiązań w gospodarce, przede wszystkim zaś do specjalizacji i kooperacji produkcji. Udział wzajemnych dostaw wynikających z już zawartych oraz przygotowywanych umów o charakterze specjalizacyjnym i kooperacyjnym sięgnie w tym 5-letnim bez mała jednej trzeciej obrotów globalnych. Ta forma współpracy rozwija się najbardziej efektywnie w przemyśle maszynowym i chemicznym.

W rozmowach rozpatrzono możliwości rozszerzenia wymiany handlowej w przemyśle motoryzacyjnym i maszyn rolniczych, w sprzęcie medycznym, a także w produkcji urządzeń dla ochrony środowiska.

Jeśli chodzi o specjalizację i kooperację produkcji, można oczekiwać zawarcia nowych porozumień, jak również rozszerzenia już obowiązujących.

P. Jaroszewicz i G. Lazar ustalili, że centralne organy planowania Polski i Węgier

Dokończenie na str. 2

Sylwetkę węgierskiego premiera prezentujemy na str. 4.

Proces zbrodniarza wojennego

Wczoraj rozpoczął się w stolicy NRD proces sądowy przeciwko byłemu SS-obersturmführerowi i funkcjonariuszowi faszystowskiej służby bezpieczeństwa H. Drabantowi. Akt oskarżenia zarzuca mu współudział w akcjach eksterminacyjnych na okupowanych przez hitlerowców terytoriach Związku Radzieckiego w okresie od kwietnia 1942 roku do grudnia 1943 roku. W czasie procesu zeznania złoży świadkowie ze Związku Radzieckiego.

Sytuacja polityczna w Hiszpanii

Hiszpania przeżywa trudny okres. W Madrycie niemal bez przerwy odbywają się spotkania, w których uczestniczą działacze najważniejszych ugrupowań politycznych. Głównym tematem dyskusji jest określenie dróg demokratyzacji życia politycznego w kraju. Przedstawiciele szerokiego społeczeństwa otwarcie domagają się pełnego wprowadzenia swobod demokratycznych i praw obywatelskich. Jak wynika z informacji miejscowej prasy, w niedawnych manifestacjach na rzecz amnestii wobec więźniów politycznych wzięło udział ponad milion Hiszpanów.

Doniesienia prasy hiszpańskiej świadczą również o aktywizacji sił skrajnie prawicowych i jaw-

R. Karami:

Porozumienie Syria — OWP początkiem końca konfliktu libańskiego

Ewakuacja rannych z obozu Tel el-Zaatar

Najistotniejszą kwestią w Libanie jest obecnie porozumienie w sprawie ewakuacji rannych z palestyńskiego obozu Tel el-Zaatar. Siły konserwatywne w Libanie w końcu wyraziły oficjalną zgodę, aby komitet Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przeprowadził tę ewakuację, począwszy od dzisiaj. Przedstawiciele komitetu MCK przewidują, że ewakuacja potrwa prawdopodobnie około 3 dni.

Z drugiej strony w Libanie panuje przekonanie, iż ewakuacja rannych pozwoli na zmniejszenie napięcia w kraju i umożliwi osiągnięcie porozumienia o rozejmie, które byłoby przestrzegane przez wszystkie strony. Premier Libanu — Rasid Karami, oświadczył w wywiadzie opublikowanym w jednym z dzienników bejruckich, iż porozumienie syryjsko-palestyńskie z 29 lipca br.

„jest początkiem końca konfliktu libańskiego”. Z kolei dziennik „al-Anwar” sugeruje, jakoby w Libanie wszystkie strony walczące rozważały projekt porozumienia rozejmowego, które mogłoby już być zawarte w najbliższą środę. Nadzór nad tym rozejmem miałyby być powierzony tzw. Arabskiemu Korpusowi Bezpieczeństwa. Jednocześnie zapowiedziano zwołanie na najbliższą środę rady ministrów rządu libańskiego, która nie obradowała od 22 marca br. Przedmiotem posiedzenia ma być rozważenie szans reaktywowania administracji państwowej.

Między Syrią a Egiptem trwa wojna propagandowa na tle zawartego w Damaszku porozumienia syryjsko-palestyńskiego. Zarówno Syria, jak i Egipt, wzajemnie oskarżają się o zorganizowanie spisku przeciwko palestyńskiemu ruchowi oporu.

W Libanie na wszystkich frontach wciąż toczyły się walki między stronami antagonicznymi. Dochodziło również do starć z jednostkami syryjskimi w Libanie. (PAP)

Stan klęski żywiołowej

Wielka powódź w Kolorado

Po ulewnych sobotnich deszczach (26 cm opadów) w niedzielę 1 bm. wystąpiła z brzegów rzeka Thompsona, płynąca wąskim kanionem przez Góry Skaliste w stanie Kolorado. Do chwili obecnej ekipom ratunkowym udało się wydobyć zwłoki co najmniej 60 ofiar tragedii. W chwili rozpoczęcia się powodzi w okolicach kanionu przebywało około 4000 osób, które przejechały do tego popularnego okręgu turystycznego w związku z trwającymi właśnie obchodami 100 rocznicy utworzenia stanu Kolorado. Wzdłuż rzeki płynącej dnem kanionu biegnie autostrada nr 34. Ten ważny szlak komunikacyjny prawie całkowicie znalazł się pod wodą. W najszerszym miejscu kanion liczy zaledwie 150 metrów.

Atak żywiołu nastąpił nagle. Poziom wody podniósł się 10-krotnie powyżej normalnego. Przez kanion przetoczyła się 3—5 metrowa fala, która zerwała kilka mostów, porywając drzewa z korzeniami i porzucone przez turystów samochody. Korespondent Agencji AP w czasie penetrowania kanionu przez Gwardię Narodową, dostrzegł co najmniej 6 zmytych przez falę powodziową betonowych mostów. Znajdująca się tam elektrownia wodna znikła po prostu z powierzchni ziemi.

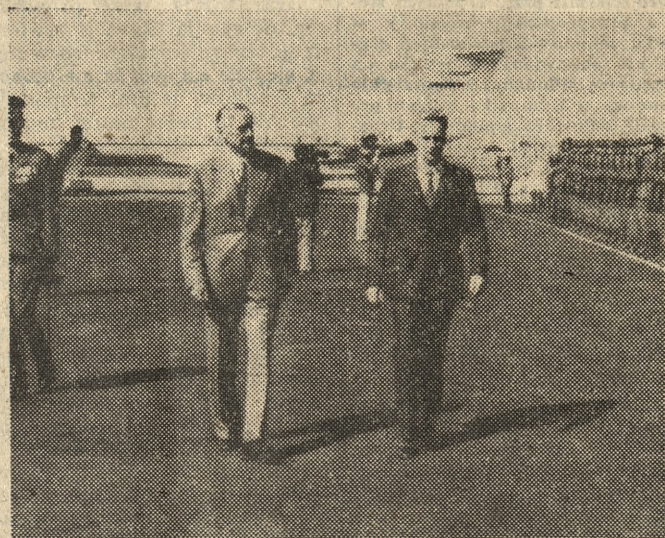
Dokończenie na str. 2

We wrześniu jesienna sesja maturalna

W pierwszej dekadzie września br. odbędzie się jesienna sesja maturalna. Mogą do niej przystąpić ci, którym się nie powiedziało dotychczas na egzaminach dojrzałości.

8 września odbędzie się egzaminy pisemne z języka polskiego, a 9 września — egzaminy pisemne z matematyki. Następnie będą miały miejsce egzaminy ustne z dwóch dowolnie wybranych przedmiotów.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami, w jesiennych sesjach dla prawekowej abiturientki składać będą egzaminy maturalne tylko z tych przedmiotów, z których otrzymali poprzednio noty niedostateczne. (PAP)



Premierzy PRL i WRL podczas powitania na lotnisku Okęcie. Fot. — CAF

Na polach Wielkopolski

Decydujący tydzień zniw

Dojrzałe niemal równocześnie zboża gwałtownie domagają się zbioru. Jeśli w ubiegłym tygodniu królowały na polach snopowiązalki i żniwiarki, które kosły nie tylko żyto, lecz również jęczmień jary, owies i pszenicę ozimą, to w tym tygodniu główną rolę powinny odegrać kombajny. Wyruszyły one na większe kompleksy pól w gospodarstwach społecznych, zwłaszcza w woj. poznańskim, leszczyńskim i pilskim.

Jeśli pogoda utrzyma się do niedzieli, to np. w Poznańskim większość zbóż powinna być zebrana. Wciąż za mało dokonuje się jeszcze podorywek i siewu poplonów, zwłaszcza między stygami. Najbardziej zaawansowane są w tym rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Dobrze przebiegają zniwa w gospodarstwach podległych Zjednoczeniu PPGR, ośrodkach hodowli zarodowej i za-

kładach doświadczalnych. PGR-y Wielkopolski, po sprzątnięciu z pól w 100 procentach rzepaku i odstawieniu 75 proc. zebranego ziarna do magazynów państwowych, przeprowadziły podorywkę na obszarze 3200 ha, dokonując równocześnie siewu poplonów ściernisko-wych.

Najważniejsze obecnie, oprócz zniw, podorywek i siewu poplonów, jest szybkie uwalnienie magazynów od rzepaku. Trzeba już bowiem — np. w Poznańskim — przyspieszyć zbieranie zbóż. Suszarne państwowe pracujące na pełnych obrotach mają jeszcze do przesuszenia 18 000 ton rzepaku. Do przemysłu tłuszczowego wysłano 10 000 ton, lecz dalsze dyspozycje są utrudnione z powodu nieregularnych podsta-wień wagonów przez PKP. Ubiegłej niedzieli znów zabrakło 13 zamówionych wagonów do przewozu rzepaku. (emp)

II rocznica utworzenia FAPLA

Ludowo-Wyzwolenie Siły Zbrojne Angoli (FAPLA) obchodzą 1 sierpnia br. drugą rocznicę ich utworzenia. Z tej okazji w Luandzie odbyła się defilada wojskowa. Angola rozbudowuje obecnie swoje siły zbrojne.

krótko

Jeśli siły zbrojne. Składają się one z sił lądowych (FAPLA), lotnictwa (FAPA), marynarki wojennej, Korpusu Policji Ludowej (CPPA) i Ludowej Organizacji Wojskowej (ODP). FAPLA powstała 1 sierpnia 1974 roku jako zbrojne ramię Ludowego Ruchu Wyzwolenczego Angoli (MPLA). Odegrała ona główną rolę w rozgromieniu interwencji zbrojnej, zorganizowanej przez siły imperialistyczno-rasistowskie.

Wzrost cen w W. Brytanii

Zgodnie z prognozą opracowaną przez konsorcjum kupców bryty-

skich, ceny artykułów spożywczych, które od czerwca ubiegłego roku podskoczyły o 24 procent jesienią br. wzrosną o dalsze 8—10 procent. Od 1 bm. w W. Brytanii obowiązują wyższe ceny herbaty, chleba i maki.

Pożary lasów we Francji

W nocy z niedzieli na poniedziałek nowe ogniska pożarów wybuchły w południowej Francji. Żywił zniszczył dziesiątki hektarów drzew i zarośli. Walkę z ogniem utrudnia wiatr, który przenosi ogień na coraz nowe miejsca.

Ulewy w Pakistanie

Pakistan, a zwłaszcza prowincja Pendżab nawiedziła katastrofalna powódź. Według nieoficjalnych doniesień z Lahore, poniosło tam śmierć co najmniej 55 osób. Wystąpiły z brzegów wody Indusu i jego dopływów po bardzo ulewnych deszczach monsunowych. Wiele miast i wsi w Pendżabie jest odciętych od świata.

Katastrofa samolotowa

Wczoraj nad ranem podczas starowania z lotniska teherańskiego rozbił się transportowy samolot „Boeing 707” południowokoreańskiej linii lotniczych. Zginęło wszystkich 5-ciu członków załogi.

W Gnieźnie i Toronto

Wielkopolskie Zakłady Obuwia kooperują z „Bata”

Kanadyjski koncern obuwniczy „Bata” w Toronto podpisał w Gnieźnie porozumienie kooperacyjne w dziedzinie współpracy technicznej, organizacyjnej i ekonomicznej z Wielkopolskimi Zakładami Obuwia. Wynikiem owej współpracy będzie jak najefektywniejsze wykorzystanie zasobów siły roboczej, parku maszynowego i materiałów, a celem — osiągnięcie optymalnej wielkości produkcji przy dostosowaniu poziomu wzornictwa i jakości wytwarzanego w WZO obuwia do średniego standardu światowego.

Współpraca ta zostanie rozpoczęta w bieżącym półroczu a jej efekty produkcyjne spodziewane są w połowie roku przyszłego.

Zasadniczym celem I etapu współpracy jest wspólne przygotowanie przez Wielkopolskie Zakłady Obuwia w Gnieźnie i „Bata Limited” w Toronto takiej kolekcji obuwia z przeznaczeniem przede wszystkim na nasz rynek krajowy, która będzie odpowiadała wymogom umowy. W tym celu przedstawią wicele WZO „Polania” będą mieli możliwość adaptacji wzorów kolekcji francuskiej, a równocześnie będą — na miejscu, w Gnieźnie — przygotowywane wzory przy udziale oddelgowanych przez „Bata” projektantów butów. Część tej kolekcji zostanie przedstawiona na handlowcom już podczas najbliższej giełdy obuwniczej w październiku br. w Bydgoszczy.

Produkowane w wyniku współpracy obuwie charakteryzować się będzie wysoką jakością i nowoczesnym wzornictwem. W bieżącej 5-letniej umowie wzrost wydajności pracy w granicach 50 procent, a jej wynikiem będzie także zmniejszenie kosztów wytwarzania i poprawa efektywności gospodarowania.

Kanadyjskie zakłady „Bata” w Toronto, zobowiązały się do wprowadzenia w gnieźnieńskich zakładach „Polania” najnowszej organizacji, konstrukcji i technologii wytwarzania, sprawdzonej uprzednio w swoich przedsiębiorstwach. Podpisanie umowy nie obciąża wydatków dewizowych kraju, gdyż opłata za świadczoną pomoc techniczno-organizacyjną oraz nowoczesne wzornictwo, będzie dokonywana poprzez eksport obuwia.

Jednocześnie Wielkopolskim Zakładom Obuwia w Gnieźnie zostaje zapewniony priorytet w osiągnięciu materiałów potrzebnych do realizacji umowy. (wos)

„Maluchem” dookoła świata

Trzej młodzi mieszkańcy Krakowa: Janusz Chmiel, Andrzej Mokrzycki oraz Włodzisław Wolak w dwóch „Fiatach 126 p” wyruszą w tym miesiącu w podróż dookoła świata. Po przejechaniu około 37 000 km przez kilkadziesiąt krajów czterech kontynentów za rok wrócą do Krakowa.

Podróżnicy stawiają sobie za cel zbadanie sprawności „maluchów” opon, oleju, smarów itp. w zmieniających się warunkach i pod różnymi szerokościami geograficznymi. Będą też — na specjalne zamówienie uczonych z Polskiej Akademii Nauk — zbierać leśny susz z żyjącymi w nim bezkręgowcami. (PAP)

Znany pisarz, członek Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich — Eugeniusz Pauksza za kilka dni obchodzić będzie 60-lecie swoich urodzin. Z tej okazji otrzymał od ministra obrony narodowej — gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego list z pozdrowieniami i życzeniami dalszych osiągnięć w literackim płazie patriotycznych, postępowych tradycji polskiego oręża oraz w przybliżeniu młodemu pokoleniu istoty żołnierskiej służby dla dobra Ludowej Ojczyzny. E. Pauksza wyróżniony został także Złotym Medalem „Za Zasługi dla Obrony Kraju”. (kos)

„JARMARK DOMINIKAŃSKI”

Wczoraj rozpoczęła się główna impreza tegorocznych „Dni Gdańska” — Jarmark Dominiński. Kontynuuje on 700-letnią tradycję targów, organizowanych w Gdańsku z okazji odpustu św. Dominika. Ożywiały one handlowe życie grodu nad Motławą, do którego w owym czasie przybywały setki statków z towarami.

Przez dwa tygodnie Gdańsk rozbrzmiewać będzie różnorodnym gwarem, muzyką i piosenkami. Na estradach plenerowych, salach widowiskowych Gdańska odbędzie się w tym czasie ponad 200 imprez rozrywkowych i reklamowych m. in. wystawy nowości przemysłu lekkiego, sprzętu domowego, motoryzacyjnego, recitale piosenkiarskie, rewie, występy teatrów.

W organizowanym po raz czwarty Ogólnopolskim Festiwalu Mody przedstawione zostaną wiodące kolekcje ubiorów na nadchodzące sezony. (PAP)

Premier Węgier w Polsce

Dokończenie ze str. 1

opracują do końca tego roku plan tematyczny i program rozwoju współpracy gospodarczej na okres po 1980 r.

Z zadowoleniem odnotowano w toku rozmów owocne współdziałanie organów państwowych, organizacji społecznych i związków zawodowych oraz rozwój współpracy na polu oświaty, nauki, kultury, ochrony zdrowia, turystyki, a także środków masowego przekazu.

Wczoraj premier Piotr Jaroszewicz wydał w salach Pałacu Rady Ministrów obiad na cześć przewodniczącego Rady Ministrów WRL Gyoergya Lazara.

W spotkaniu uczestniczyli ze strony polskiej Edward Babiuch, Tadeusz Wrzaszczyk i

Kazimierz Olszewski, a ze strony węgierskiej osoby towarzyszące G. Lazarowi w czasie jego wizyty w Polsce. Obaj mężowie stanu wygłosili przemówienia.

P. Jaroszewicz nawiązał do tradycyjnej przyjaźni Polski i Węgier oraz obecnej jedności ich ustroju i ideologii. Wskazał następnie na znaczenie zakończonej niedawno berlińskiej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy oraz odbyty w ubiegłym miesiącu XXX sesji RWPG. W tym kontekście prezes Rady Ministrów zaakcentował wagę, jaką Polska przywiązuje do współpracy i integracji w ramach RWPG.

Mówiąc o osiągnięciach Polski i Węgier, zarówno na arenie międzynarodowej jak i w życiu wewnętrznym, premier podkreślił, iż wynikają one z sojuszu i braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. P. Jaroszewicz zaakcentował rolę ZSRR w kształtowaniu stosunków międzynarodowych i umacnianiu pozycji socjalizmu w świecie.

Przechodząc następnie do oceny perspektyw rozwoju stosunków polsko-węgierskich, premier PRL stwierdził, że kraj nasz przywiązuje wielką wagę do dalszego pogłębiania współdziałania politycznego i współpracy we wszystkich dziedzinach życia. Chodzi o koordynację planów gospodarczego rozwoju naszych krajów, procesy integracyjne, wzrost wymiany towarowej, współpracę w nauce, kulturze i technice, jak również o bezpośrednie kontakty naszych społeczeństw.

Dziękując za serdeczne przyjęcie w Polsce przewodniczący Rady Ministrów WRL stwierdził, że naród węgierski z sympatią śledzi postępy budownictwa socjalistycznego w PRL, które naród polski osiągnął pod kierownictwem PZPR. Przyjaźń naszych partii, rządów i narodów jest silna i nie rozerwalna.

Mówca wskazywał na znaczenie spotkań przywódców naszych partii Janosa Kadara i Edwarda Gierka, które stawały się zawsze ważnym drogowskazem w rozwoju kontaktów między obu krajami.

Premier WRL wyraził zadowolenie, że stałego rozwoju współpracy gospodarczej między Węgrami i Polską i wyraził przekonanie, że obecne rozmowy przyczynią się do dalszego pełnego rozwoju polsko-węgierskiej współpracy.

PAP

WSPÓLPRACA W ZAKRESIE WYKRYWANIA PODZIEMNYCH EKSPLOZJI NUKLEARNYCH ★ ROZMOWY W SPRAWIE ZAKAZU BADAŃ I PRODUKCJI NOWYCH RODZAJÓW BRONI MASOWEJ ZAGŁADY ORAZ ODZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO I KLIMAT W CELACH MILITARNYCH

Projekty nowych konwencji na forum Komitetu Rozbrojeniowego

Grupa ekspertów genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego przystąpiła wczoraj do prac nad technicznymi szczegółami międzynarodowej współpracy w zakresie wykrywania podziemnych eksplozji nuklearnych.

Podstawę do dyskusji stanowiła przedstawiona Komitetowi Rozbrojeniowemu propozycja

Szwecji, dotycząca wykorzystania tzw. narodowych środków kontroli dla wykrywania podziemnych eksplozji nuklearnych. Zakłada ona również utworzenie międzynarodowego ośrodka sejsmicznego, który korzystałby z danych dostarczanych przez 50 lokalnych stacji sejsmologicznych w celu wykrywania ewentualnych naruszeń porozumienia o całkowitym zakazie podziemnych doświadczeń z bronią nuklearną.

Uzasadniając swą propozycję, delegacja Szwecji stwierdziła, że sejsmologia rozwinięła się tak dalece, iż za pomocą środków, jakimi dysponuje obecnie ta gałąź nauki, można wykrywać wybuchy o mocy 1 kt (odpowiednik tysiąca ton konwencjonalnego środka wybuchowego TNT), przeprowadzane w twardej skale. Można je także odróżniać od słabych wstrząsów tektonicznych.

W Genewie podano, że zgodę na propozycję ZSRR i USA, poczynając od 9 sierpnia br. rozpocznie też prace specjalna grupa ekspertów rządowych, która zajmie się problemami technicznymi, związanymi z inicjatywą ZSRR w sprawie międzynarodowego porozumienia o zakazie badań i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady.

Przedmiotem prac Komitetu Rozbrojeniowego jest również wniesiona przez Polskę i inne kraje socjalistyczne w 1972 r. propozycja zawarcia międzynarodowego porozumienia w sprawie całkowitego zakazu rozwoju, produkcji i magazynowania broni chemicznej oraz zniszczenia jej zapasów.

Na forum Komitetu Rozbrojeniowego są też prowadzone obecnie intensywne negocja-

cje nad sfinalizowaniem wspólnego tekstu międzynarodowej konwencji w sprawie zakazu oddziaływania na środowisko i klimat w celach militarnych i innych, nie dających się pogodzić z interesami międzynarodowego bezpieczeństwa oraz życia i zdrowia ludzkiego.

PAP

CDU:

Układ sił na świecie zmienia się na korzyść komunistów

Organizacyjnym i merytorycznym przygotowaniem do kampanii wyborczej poświęcone było posiedzenie prezydium Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), które obradowało wczoraj w Bonn, sekretarz generalny CDU — Kurt Biedenkopf, twierdził, że partia Unii ma nadal szanse wygrania wyborów do Bundestagu.

Prezydium zajmowało się także oceną sytuacji politycznej na świecie w rok po KBWE w Helsinkach. Wyrażono pogląd, że układ sił na świecie zmienia się na korzyść państw komunistycznych i socjalistycznych. Dla CDU jest to powód do kwestionowania znaczenia KBWE dla dalszego procesu odprężenia. (PAP)

Prognoza amerykańskiego sejsmologa

Znany sejsmolog amerykański Jules Whitcomb ostrzega, że w ciągu roku w rejonie Los Angeles może nastąpić trzęsienie ziemi o sile od 5,5 do 6,5 stopnia w skali Richtera.

J. Whitcomb przepowiedział wstrząs sejsmiczny, który nastąpił w roku 1974 w pobliżu Riverside Kalifornia. W swoich przewidywaniach uczony opiera się na obserwacji przemieszczania się fal sejsmicznych w głębi ziemi. (PAP)

Wątpliwości naukowców

Czy na Marsie istnieje życie biologiczne?

W miarę napływu danych z pokładu „Vikinga” do Ośrodka Kosmicznego w Pasadenie wśród naukowców ożywają nadzieje na wykrycie śladów życia organicznego na Marsie, to znów po dalszych seansach łączności z sondą, następuje rozczarowanie.

W ubiegłym tygodniu dwa eksperymenty dały nieoczekiwane rezultaty. W czasie pierwszego z nich w laboratorium „Vikinga” próbka gleby marsjańskiej wydzieliła 15-krotnie więcej tlenu niż się spodziewano. Nic jednak nie wskazuje, by był to wynik procesu przemiany materii, zachodzącego w mikroorganizmach, jeśli takowe znajdowały się w badanej próbce. Test ten polegał na tym, że 1 cm³ gleby marsjańskiej poddano działaniu ciepłej i zawierającej dużo wilgoci atmosfery.

Natomiast jeszcze bardziej zaskakujące rezultaty uzyskano w drugim eksperymencie, który polegał na skropleniu małej próbki gleby marsjańskiej pożywką, w której znajdował się materiał radioaktywny, a mianowicie izotop węgla C-14. Każdy organizm żyjący musi wydalać z siebie przyjmowane

Po katastrofie na Dunaju



Ekipy ratunkowe wydobyły wczoraj rano autobus, który wpadł do Dunaju wskutek zawalenia się w niedzielę mostu „Reichsbruecke” w Wiedniu. Nie znaleziono jednakże 4 pasażerów, którzy znajdowali się w autobusie w momencie katastrofy. Prowadzący dochodzenie eksperci przypuszczają, że przyczyną zawalenia się mostu jest „zmęczenie” materiałów, z których był zbudowany ten obiekt. „Reichsbruecke” o długości 1037 m i szerokości 7 metrów został zbudowany w latach 1934—1937. Jego środkowa część, która runęła do wody, tworzy zaporę na całej szerokości rzeki. Na skutek zawalenia się mostu przerwana została komunikacja między starą częścią miasta a jego nowymi dzielnicami. Przywrócenie ruchu nie nastąpi wcześniej niż za kilka tygodni. Co najmniej jedna osoba poniosła śmierć w wyniku zawalenia się mostu. Narkowie straży pożarnej odkryły wczoraj w złomach zawałonego mostu niebieski mikrobus, który — zgodnie z zeznaniami nauceknych świadków — runął do Dunaju. We wraku samochodu znaleziono zwłoki tylko jednej osoby.

Na zdjęciu: zawałony most.

Fot. — CAF

Kolejne wstrząsy w regionie Tangszan

Groźba ponownego trzęsienia ziemi w Pekinie

Rzecznik chińskiego MSZ oznajmił, że od ubiegłego piątku rejon Tangszan, na wschód od Pekinu, nawiedziło 15 nowych wstrząsów tektonicznych, o sile powyżej 5 stopni w skali Richtera.

Władze pekińskie oznajmiły, że epicentrum ruchów tektonicznych przesunęło się w kierunku stolicy i nakazały 6 mln mieszkańców tego miasta, aby trzymali się z dala od budynków, ponieważ nie jest wykluczone, iż może zdarzyć się znów trzęsienie ziemi o dużej sile.

W związku z tymi ostrzeżeniami obce ambasady w Pekinie zarządziły ewakuację znacznej części pracowników oraz ich rodzin.

Na krótko przed nowym oświadczeniem, ostrzegającym cudzoziemców o spodziewanych wstrząsach tektonicznych, Chińska Agencja Prasowa Sinhua podała, że większość górników, którzy znaj-

dowali się w kopalniach w rejonie miasta Tangszan przeżyło śródowe trzęsienie. Sinhua nie podała żadnych danych na temat liczby ofiar śródowego trzęsienia ziemi, określając oszacowania prasy zagranicznej oceniające liczbę zabitych od 100 000 do miliona, jako czystą spekulację.

W rejonie tym trwa akcja ratunkowa. Do Pekinu i innych miast przewozi się poważnie rannych. Tutaj wszystkimi drogami — lotniczą, morską i lądową — zdąża pomoc z wielu prowincji. (PAP)

Wielka powódź w Kolorado

Dokończenie ze str. 1

Sytuację pogarsza padający nadal deszcz. Do późnych godzin wieczornych w niedzielę udało się ewakuować około 800 osób z których połowa doznała ciężkich obrażeń. W kostnicy przy cmentarzu w Loveland zabrakło miejsc i zwłoki zaczęto składać w pobliskich garażach. Władze obawiają się, że liczba ofiar śmiertelnych może przekroczyć sto i, że upłynie jeszcze wiele dni, zanim uda się dotrzeć do wszystkich rannych, uwieczonych na zboczach kanionu.

Akcje ratunkową przeprowadza się z pokładów helikopterów. Ponieważ w wielu miejscach teren jest niedostępny, członkowie ekip mogą dotrzeć do zagrożonych tylko piechotą, w innych miejscach używa się jeepów lub koni.

Rejon tragedii to „Big Thompson River Canyon” na 30-milowym odcinku między Loveland i popularnym ośrodkiem turystycznym Estes Park.

Liczba ofiar śmiertelnych jest mniejsza niż mogłaby powstać w wyniku gwałtownego żywiołu, ponieważ władze już w trakcie ulew wielokrotnie ostrzegały przez radio turystów o groźącym niebezpieczeństwie. Również obecnie drogą radiową przekazuje się instrukcje ludziom odcietym od świata, do których na razie nie można dotrzeć.

*

Prezydent USA — Gerald Ford, ogłosił stan Kolorado rejonem klęski żywiołowej. Przypuszcza się, że w wyniku powodzi, która nawiedziła ten stan w ubiegłą niedzielę, śmierć poniosło około 100 osób. Powódź wyrządziła poważne szkody materialne.

PAP

Po gorącym lipcu chłodniejszy sierpień?

Tegoroczny lipiec nie sprawił zadowolenia — przyniósł falę opadów, dużo ciepłych i słonecznych dni. Był to miesiąc bardzo zróżnicowany pod względem temperatur i opadów.

W wielu rejonach opady były bardzo obfite, ale w niektórych częściach kraju wystąpił niedobór deszczu. Tak np. Warszawa miała około 40 mm opadów, a Siedlce ponad 130 mm przy lipcowej normie dla środkowej Polski około 80 mm.

Synoptycy Biura Prognoz Długo terminowych przewidują, że w sierpniu średnia miesięczna temperatura i miesięczna suma opadów będą nieco poniżej normy. Pierwsza dekada sierpnia będzie na ogół chłodna. Temperatura w tym czasie będzie się utrzymywała w granicach: maksymalna — od 19 do 24 stopni, minimalna — od 8 do 13 stopni.

W drugiej dekadzie miesiąca zaczyna się duże wahania temperatury: maksymalnej od 20 do 28 stopni, minimalnej od 8 do 15 stopni.

W ostatniej, trzeciej, dekadzie nastąpi ochłodzenie i wzrost temperatur maksymalnych do 24—28 stopni, minimalnych zaś do 10—14 stopni. Okresami występować będą opady. (PAP)

POGODA

Jak podaje IMGW — zachmurzenie nie na ogół umiarkowane i miejscami przelotne opady oraz lokalne burze. W godzinach popołudniowych od zachodu stopniowy wzrost zachmurzenia do dużego z opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 17 do 22 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, na północy okresami dość silne z kierunków północno zachodnich i z zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-95. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 653-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Dokręcić ten kurek!

Rok bieżący zapisany będzie w kronikach zachodniej Europy jako rok rolniczej klęski. Francja, Belgia, RFN wyjątkowo dotkliwie odczuły wielotygodniowy brak opadów atmosferycznych. Skutki suszy bezpośrednio dotknęły i nas.

W Wielkopolsce brak opadów zaznaczył się tego roku dwukrotnie: na przełomie kwietnia i maja przy niskich temperaturach powietrza, co zahamowało wzrost roślin oraz między 20 czerwca a 20 lipca, w wyniku czego na słabszych gruntach zaznaczyła się tzw. „atmosferyczna susza glebowa”.

Takim zjawiskom można i trzeba przeciwdziałać, aby utrzymać stabilność plonów i niezależnie się od niesprzyjających warunków atmosferycznych. Wfazuje się to jednak z ogromnymi nakładami inwestycyjnymi na magazynowanie wody w zbiornikach otwartych w okresach, kiedy mamy jej nadmiar oraz wykonywanie tej wody w czasie jej niedoboru. Jesteśmy jednak dopiero na początku tego działania. Wielkopolska szczególnie jest zainteresowana rozwojem nawodnień i budową zbiorników, jako że obszar ten odznacza się niskim poziomem wód powierzchniowych i podziemnych oraz najniższą w kraju ilością rocznych opadów.

Umiejętne wykorzystanie zasobów wodnych i prawidłowy ich podział między użytkowników należy do głównych zadań gospodarki wodnej. Zadaniem zaś użytkowników jest nie marnotrawienie jej.

BEZ MARNOTRAWSTWA

Tam, gdzie woda płynie z kranu, jej zużycie jest wielokrotnie wyższe, aniżeli wówczas, gdy trzeba ją nosić lub transportować z jakiejś odległości. Ale jeżeli mówimy o oszczędzaniu wody, nie znaczy to, że należy ograniczać jej zużycie przez przemysł lub mieszkańców miast i wsi. Chodzi o to, aby nie marnować wody bezproduktywnie, czemu sprzyjają nieszczelne kunki, ciekące spłuczki i — jak

to się mówi — „szastanie” woda. A takich przykładów jest bardzo dużo. Mniej więcej jedna trzecia poboru wody w miastach spływa bezużytecznie do kanałów.

W okresie szczególnego deficytu wody w niektórych zakładach przemysłowych przeprowadzono eksperyment, okresowo obniżając ciśnienie. Nie wpłynęło to na zahamowanie produkcji, natomiast spowodowało znaczny spadek poboru wody.

Ostatnie zarządzenie władz lokalnych, wprowadzające ograniczenia w korzystaniu z wody (np. do podlewania ogródków) nie u wszystkich użytkowników spotkało się z należyтым zrozumieniem. A przecież było to konieczne, ponieważ długotrwały brak opadów spowodował obniżenie poziomu wód gruntowych i lustra wody we wszystkich zbiornikach. Gdyby wszyscy w jednym czasie i bez ograniczeń z niej korzystali, mogłoby wody w ogóle zabraknąć.

WAŻNA ROLA RETENCJI

Przewiduje się, iż nawet przy wprowadzaniu nowoczesnych i oszczędnych technologii użytkowania wody, w roku 1990 potrzeba jej będzie całej gospodarce trzy razy tyle, co w roku 1970. Skąd zatem tę wodę czerpać, jak ją gospodarować, jak magazynować, jeżeli zasoby wody na świecie stale maleją?

Szczególnie ważną rolę spełniają wszelkiego rodzaju zbiorniki retencyjne, to jest podjętrzenie jezior, budowa tam, jałów, obwałowań itp. I są one budowane. Już w czasie pierwszej tegorocznej suszy, na początku maja, powstało w woj. poznańskim dla zmagazynowania wody wiele stałych, a głównie prowizorycznych urządzeń i przetamowań piętrzących. Pozwoliło to w dużym stopniu zatrzymać i wykorzystać w okresie późniejszym opady burzowe.

Budowę małej retencji zaczęto w Wielkopolsce przed niespełna 10 laty. W woj. poznańskim powstały dotychczas trzy większe zbiorniki retencyjne

na Wrześnicy, Moskowie i jeziorach kórnickich; podjętrzone m. in. 30 mniejszych jezior, odbudowano 91 stawów wiejskich, wykonano 328 urządzeń piętrzących na sieci szczegółowej, oddziałujących korzystnie na obszar 2600 hektarów użytków rolnych. Obecnie następuje tu najszybszy w kraju postęp w rozwoju urządzeń deszczownianych.

POTRZEBY ROLNICTWA

Przed gospodarką wodną Wielkopolski stoją ważne zadania, zarówno pokrycia planowanych potrzeb rolnictwa, gospodarki komunalnej, przemysłu i energetyki, jak również zadanie ochrony wód przed zanieczyszczeniem i wykorzystania ich dla turystyki, rybactwa śródlądowego.

W opracowywanych planach racjonalnego gospodarowania wodą do roku 1990 szczególnie miejsce ma rolnictwo — największy konsument wód powierzchniowych. Plany dotyczą zarówno budowy zbiorników retencyjnych jak i melioracji, regulacji rzek, budowy wodociągów, zakładania deszczowni. Obszar nawodnień użytków rolnych ma się zwiększyć w regionie z 13 000 ha do 60 000 ha.

Wiele z wymienionych przedsięwzięć wiąże się z budowaniem właśnie w Jeziorisku wielkim zbiornikiem retencyjnym na Warcie, który ma być oddany do użytku w roku 1981. Ale prócz tych wielkich przedsięwzięć ważne są również i półśrodki. W gospodarce komunalnej i przemyśle będzie to np. przeciwdziałanie marnotrawieniu wody pitnej. W rolnictwie natomiast chodzi nie tylko o prowizoryczne urządzenia, do magazynowania wody z opadów, ale także o zabiegi agrotechniczne. Np. natychmiastowe podorywki po spręczeniu plonów, zmniejszając parowanie gleby; głębokie orki, walka z chwastami, to tak że metoda oszczędzania wód zawartych w glebie. Ostatnie opady korzystnie wpłynęły na stan zielonek i okopowych, ale w nieznaczny stopień podniosły stany wód. Skutki tegorocznej suszy będą więc jeszcze długo odczuwane.

ZOFIA DOHNKE

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Młodzieńczy zapał

Młody człowiek, podejmujący pierwszą w życiu pracę, jest

wprawdzie zagubiony w nowym środowisku, ale to od niego w dużym stopniu zależy, jak szybko się w nim zaadaptuje. Dysponuje bowiem wieloma atutami, dzięki którym może zyskać zaufanie i autorytet wśród kolektu. Zasługuje na nie pracowitością, połączoną z systematycznym podnoszeniem kwalifikacji, pomysłowością w działaniu, zaangażowaniem w to, co robi. Najogólniej — młodzieńczym zapałem.

Taka też była — i jest zresztą nadal — moja dewiza, od chwili rozpoczęcia przed trzema laty pracy w gnieźnieńskim „Polanexie”. Z dyplomem krawcowej (po ukończeniu tamtejszej Zasadniczej Szkoły Odzieżowej) trafiłam do szwalni, gdzie wykłada się koszule. Żmudna to praca, lecz może właśnie dlatego dająca duże zadowolenie. Niebawem zaczęłam „doganiać” koleżanki osią

gające najlepsze wyniki i nie było dla mnie zadań nie do wykonania. Teraz to procentuje — osiągam rekordowe rezultaty.

Swoją energię nie tylko jednak wydaję w pracy, ale i w społecznym działaniu. Jestem m. in. mężem zaufania na wydziale szwalniczym; udaje mi się często pomóc współpracownikom w rozwiązywaniu różnych życiowych problemów. Przewodniczę również zakładowemu kołu ZSMP. Wyróżnieniem było powierzenie mi na początku br. funkcji młodzieżowego kuratora społecznego. Podjęłam się jej, choć początkowo nie widziałam siebie w tej roli.

Jest to odpowiedzialna praca, bo kieruje się losem młodych ludzi, sprawiających duże kłopoty wychowawcze, którzy weszli w kolizję z prawem. Trzeba otoczyć ich opieką, znaleźć wspólny język. Osiągnęłam już w tej pracy pierwsze



Fot. — Archiwum

sukcesy i jestem z nich ogromnie zadowolona.

Czasu dla siebie nie mam więc za dużo, tym bardziej, że jeszcze uczę się (zaocznie na V semestrze Technikum Odzieżowego w Poznaniu). Ten nawet obowiązków mobilizuje jednak do aktywnej postawy.

Mówiła: IRENA LEWANDOWSKA — szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie. (bop)

O odchodzenie od zawodu wyuczonego stało się u nas zjawiskiem o zbyt dużej skali, nie omijając co gorsza specjalności, w których globalny deficyt kadr daje się gospodarce we znaki. Oto fakty.

W latach 1946—1974 do zawodu rolnika szkoły przysposobiły 725 000 osób, gdy w 1970 r. w rolnictwie zatrudnionych było zaledwie 168 000 z nich. Szacuje się, że 22 proc. osób, które ukończyły technika (210 000) później zostało się ze swymi wyuczonymi zawodami. Poza zawodem pracuje m. in. 75 procent techników elektromechaników, 78 procent techników środków spożywczych, 63 procent techników włókiennictwa odzieży, 61 procent techników komunikacji, 56 procent metalurgów.

Zjawisko odchodzenia od specjalizacji zdobytej w toku nauki stało się również udziałem absolwentów uczelni. Bliższa analiza wykazała, że w 1973 r. 103 000 osób — czyli co 6 absolwent — nie pracowało, zgodnie ze swym kierunkiem wykształcenia. Wszystko to świadczy o niewykorzystaniu potencjału kadr kwalifikowanych. „Racjonalne wykorzystanie tego potencjału — stwierdził E. Gierek na II Plenum KC PZPR — stanowi największą rezerwę, decydującą o naszym dynamicznym, społeczno-gospodarczym rozwoju naszego kraju”.

Jak zatem przeciwdziałać tej szkodliwej społecznie roz-

Dlaczego odchodzą od zawodu?

Dyplomy a życie

bieżności między kierunkami kształcenia a zatrudnienia? Oto jeden z ważkich problemów wchodzących w skład ogólniejszego kompleksu spraw dotyczących wykorzystania rezerwy.

Pomijmy tu sprawę wyjątkowo uciążliwych i ciężkich warunków pracy i życia, jakie łączą się z wykonywaniem niektórych zawodów. To zagadnienie osobne. Często jednak nie ucieczka od wyuczonego zawodu, lecz niemożność otrzymania w nim pracy decyduje o konieczności przekwalifikowania się. Z pewnością tak było np. z wieloma technologami żywności, metalurgami czy elektromechanikami. Tym bardziej, że ogólnie biorąc sytuacja mieszkaniowa poważnie ogranicza mobilność kadr.

Szkolnictwo zawodowe z powodu niecelności kształcenia od kilku lat znajduje się pod ostrzałem społecznym, co stało się bodźcem do dokładnej analizy sytuacji. Doprowadziła ona do wniosków w naszych warunkach nowatorskich. Okazało się mianowicie, że nawet przy bardzo precyzyjnych planach rekrutacji i zatrudnienia, przy obecnym modelu tegoż szkolnictwa nie dałoby się wszystkich skierować do pra-

cy zgodnie z profilem ich szkolnych kwalifikacji. Tempo modernizacji gospodarki jest zbyt wielkie, aby mogło nadążyć za nim nauczanie w jego tradycyjnym kształcie. Wniosek stąd prosty: trzeba szukać nowych sposobów kształcenia. Konsekwentnie więc w szkolnictwie zawodowym w miejsce wielu wąskich specjalności wprowadza się tzw. zawody szeroko profilowe zakładając, że szkoła dawać może tylko zasadniczy fundament wiedzy zawodowej, a faktyczne zdobywanie zawodu powinno następować dopiero w toku praktyki.

Przy czym eksperymenty w szkolnictwie zawodowym to z pewnością dopiero początek zmian, jakie przyniesie przyszłość, obejmując wszelkie szczeble kształcenia. Wnioski dotyczą zresztą nie tylko sposobu szkolnego nauczania. Dyktują one też wprowadzenie trwałych zmian w polityce zatrudnienia — konieczność wpięcia w tę politykę systemu pozaszkolnego, permanentnego dokształcania kadr, a następnie przekwalifikowania większych grup zawodowych, wzmoczonego doskonalenia systemów adaptacji zawodowej.

Do spraw zdobywania zawodu czy utrzymania się w nim podchodzimy często zbyt staroświecko, statycznie, jako do sumy umiejętności, które da się uzyskać raz na zawsze. Tymczasem wiele starych zawodów zanika, a nowe rodzą się z reguły na pograniczu kilku starych dyscyplin. Do takich — przykładowo — należą w naszych warunkach takie, jak pracownik socjalny, organizator turystyki, organizator zarządzania. Ten ostatni zawód, podobnie jak np. administrator, zmienił u nas swą treść: włączono do niego naukę organizacji pracy, socjologię, pedagogikę pracy, czyli dziedziny przez wiele lat niedoceniane. Ta płynność treści zawodów i zmiany w ich nomenklaturze są trwałą tendencją współczesności.

Praktycznie biorąc największą doraźną regulatorów harmonii między profilem wykształcenia a zatrudnienia znajduje się obecnie w rękach zakładów pracy. Nikt lepiej aniżeli środowisko zakładu pracy nie jest w stanie przeciwdziałać tendencjom do pochopnej zmiany specjalności.

Wbrew uproszczonemu formułom, sytuacja wielu przedsiębiorstw jest trudna: tendencje „odśrodkowe” młodzieży są spore. Stąd właśnie rola zakładowych programów adaptacji młodzieży, które są niezbędne do tego, by dyplomy i świadectwa — znaki potencjalnych kwalifikacji zawodowych młodych ludzi — zamieniły się w umiejętności faktyczne.

BOŻENA PAPIERNIK

Poznańscy studenci

w akcji „Chełm — 80”

Poznańskie środowisko akademickie bierze udział w największej studenckiej akcji pod nazwą „Chełm-80”, w ramach której wykonuje się liczne prace społeczne i naukowo-badawcze, służące rozwojowi Chełma i województwa chełmskiego. Akcja ta trwać będzie do roku 1980, a więc do 35-lecia Polski Ludowej.

W jaki sposób pracują poznańscy studenci?

18 słuchaczy Akademii Rolniczej jest zatrudnionych w w sierpniu w roli kombajnistów w PGR-ach i spółdzielniach kółek rolniczych. Koło Naukowe Mechanizatorów Rolnictwa z Akademii Rolniczej podejmuje badania dotyczące eksploatacji dożarek w wybranych kombinatach PGR. Udział w tych badaniach weźmie 12 studentów. 10 studentów Koła Naukowego Drogowców z Politechniki Poznańskiej zajmie się projektowaniem dróg w trudnym terenie, natomiast koło naukowe z Instytutu Technologii i Organizacji Budownictwa wysła 3-osobową grupę w celu zlokalizowania i zaprojektowania zjazdu turystycznego „Almaturu”.

Pod koniec sierpnia z Akademii Ekonomicznej wyjedzie 24-osobowy hufiec do pracy przy modernizacji linii kolejowej Chełm-Dorohusk. W tym samym czasie studenci Politechniki Poznańskiej będą brygadzystami przy elektryfikacji magistrali kolejowej w Chełmie. (wos)

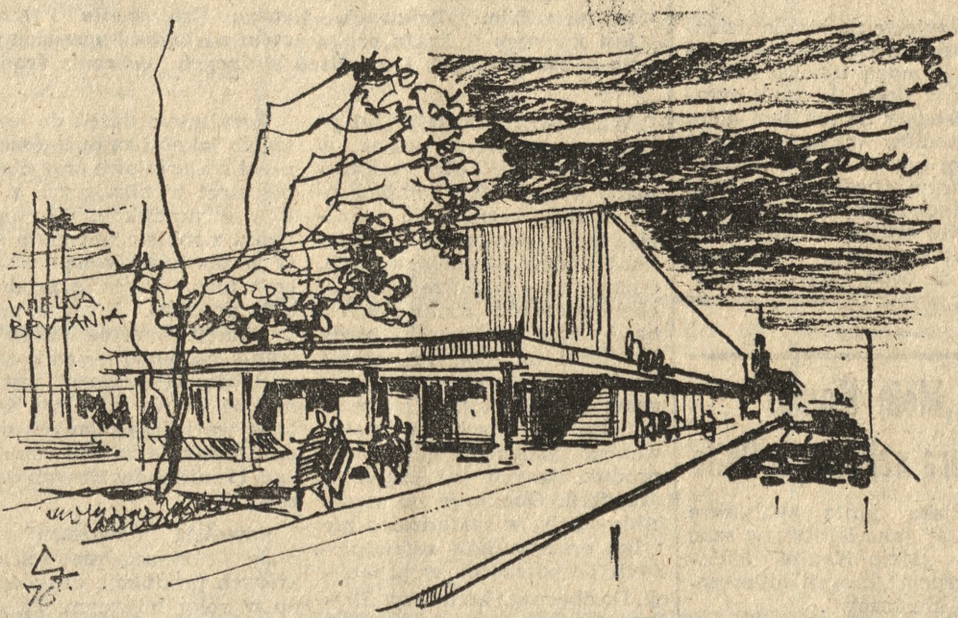
Jaka będzie nowa hala MTP?

nięty o 2 metry w głąb terenów targowych. Tę stronę przeznacza się na obiekty handlowe. Całość hali składa się z trzech części: handlowej — zajmującej wraz z magazynami i piwnicami powierzchnię 2 100 m kw; przeznaczoną dla wystawców — 6 400 m kw. oraz usługowo-targowej — poczta, telex, urzędzenia sanitarne — 1 200 m kw. Generalnym inwestorem

jest „Budimex”, a wykonawcą — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5. Planowany pierwotnie termin 37 miesięcy skrócono do 11 — w oddanej części dla wystawców i do 20 miesięcy — całej inwestycji. Tempo budowy jest nie zwykle szybkie: przy jednej czesnej rozbiórce, już weszły na plac koparki i spychacze a w najbliższych tygodniach rozpocznie się be-

tonowanie fundamentów. Na przyszłe czerwcowe targi — jak przewiduje umowa — wystawcy brytyjscy korzystać już będą z nowego obiektu, a odnowiona część ulicy Roosevelta nabierze pięknego wyglądu. (jk)

Tak będzie wyglądała nowa hala — od strony Mostu Dworcowego. Rys. — Z. Lutomski



LUDZIE I WYDARZENIA

Przewodniczącym Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej György Lazar jest od przeszło roku. Stanowisko to powierzono mu 15 maja 1975, kiedy to jego poprzednik na tym wysokim urzędzie państwowym (Jenő Fock) poprosił o zwolnienie z funkcji premiera ze względu na stan zdrowia. Lazar objął to stanowisko po prawie dwudziestoletnim sprawowaniu różnych kierowniczych stanowisk w rządowym aparacie gospodarczym.

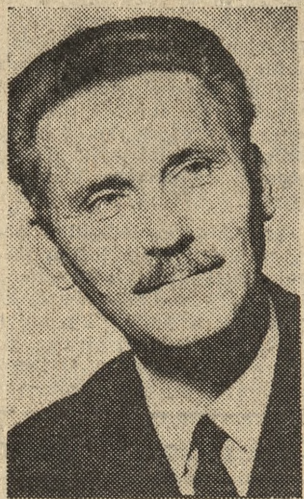
Ma obecnie 52 lata, urodził się 15 września 1924 roku w rodzinie robotniczej. W młodości po ukończeniu wyższej szkoły technicznej, pracował jako kreslarz. W 1945 roku, ukończywszy dwudziesty pierwszy rok życia, wstąpił do partii.

Trzy lata później skierowany został do pracy w państwowym urzędzie planowania młodej wówczas ludowej republiki. W ciągu dziesięciu lat doszedł w tym urzędzie do stanowiska wiceprzewodniczącego. W tym okresie opublikował wiele prac na temat planowania gospodarczego i terytorialnego.

W roku 1970 objął kierownictwo Ministerstwa Pracy i jednocześnie współprzewodniczącym rady do spraw młodzieży i oświaty. Po trzech latach wrócił do pracy w organach planowania gospodarczego. Po wierzono mu wtedy przewodniczenie Państwowemu Komitetowi Planowania przy jednoczesnym powołaniu na stanowisko zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów. Kilka miesięcy później został oprócz tego także stałym przedstawicielem Węgier w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W tym samym czasie jako działacz partyjny, György

Lazar wybrany został do kierowniczych gremiów Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W listopadzie 1970 roku powołano go na członka Komitetu Centralnego, a w marcu 1975 na pierwszym plenarnym posiedzeniu KC po

GYOERGY



LAZAR

XI Zjeździe partii wszedł w skład Biura Politycznego KC.

Jako działacz partyjny, państwowy i gospodarczy György Lazar — obecnie oficjalnie gość rządu polskiego — należy do współtwórców tej polityki, która sprawiła, że Węgry należą do grona państw rozwijających się szybko i efektywnie.

Przyjaźielska wizyta premiera Węgier jest okazją do wy-

miany poglądów na temat dalszego rozwoju ścisłych stosunków między naszymi krajami. Od lat jesteśmy dla siebie dobrymi partnerami w polityce i gospodarce. Do rangi symbolu urasta fakt, że Polska była pierwszym krajem RWPG, który z Węgrami podpisał umowę kooperacyjną. Tym torem nadal podążamy, czego świadectwem jest sporo umów, spośród nich zwłaszcza o współpracy w zakresie hutnictwa aluminium, a od stosunkowo niedawna także przemysłu motoryzacyjnego.

Pomyślnie rozwijające się stosunki polsko-węgierskie do brze służą umacnianiu braterstwa Polaków i Węgrów, sięgającego swymi korzeniami daleko w przeszłość historyczną. Wszystko to stanowi dobrą podstawę dalszego rozwijania naszych wzajemnych stosunków. Zgodnie z tym, co podczas zeszłorocznych obrad XI Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej tak wyraził Edward Gierek: — Historyczny dorobek, który Polska i Węgry osiągnęły w minionym trzydziestolecu, obecny rozwój socjalistycznego budownictwa stwarzają przesłanki dla stałego rozszerzania współpracy między nami. Mogę Was zapewnić, że naszym pragnieniem jest dalsze wzbogacanie jej treści i form we wszystkich dziedzinach, nieustanne pogłębianie tradycyjnej przyjaźni i ideowej jedności naszych narodów.

Temu służy także wizyta węgierskiego premiera w naszym kraju. Oba naszymi krajami przyświeca bowiem ten sam nadrzędny cel: doprowadzenie do tego, by codzienne życie obywateli wciąż stawało się łatwiejsze i bogatsze, zgodnie z podstawowymi celami socjalizmu.

TKACZ

Dodatkowe egzaminy wstępne na uczelnie

Istnieją jeszcze szanse rozpoczęcia studiów na pierwszym roku w szkołach wyższych. W dodatkowej rekrutacji uczelnie przyjmą na studia dzienne około 2 000 kandydatów.

Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 16 września br. odbędą się dodatkowe egzaminy wstępne na następujących kierunkach:

— **matematyka** — uniwersytety: Jagielloński w Krakowie, Łódzki w Łodzi, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Bolesława Bieruta we Wrocławiu, filia UW w Białymstoku; wyższe szkoły pedagogiczne: Kraków, Olsztyn, Siedlce, Słupsk i Szczecin;

— **fizyka** — uniwersytety: Jagielloński w Krakowie, Łódzki w Łodzi, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Bolesława Bieruta we Wrocławiu, Śląski w Katowicach, filia UW w Białymstoku; wyższe szkoły pedagogiczne: Kraków, Olsztyn, Słupsk, Szczecin, Zielona Góra;

— **wychowanie techniczne** — wyższe szkoły pedagogiczne: Olsztyn, Szczecin, Zielona Góra

— **transport** — politechniki: Świętokrzyska w Kielcach i Szczecińska;

— **mechanika** — politechniki: Świętokrzyska, Białostoc-

ka, Szczecińska, Wrocławska; wyższe szkoły inżynierskie: Koszalin, Opole;

— **technika wytwarzania** — politechniki: Białostocka, Szczecińska; wyższe szkoły inżynierskie: Koszalin, Opole;

— **budownictwo** — Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie;

— **inżynieria materiałowa** — Politechnika Szczecińska;

— **elektrotechnika** — Wyższa Szkoła Inżynierska w Opolu;

— **chemia** — politechniki: Świętokrzyska, Szczecińska, Wrocławska; Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie, która przeprowadza egzamin wstępny dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie na ten kierunek studiów w Politechnice Gdańskiej. Kandydaci składają dokumenty bezpośrednio do WSI w Koszalinie.

Na pozostałe kierunki studiów dziennych w uniwersytetach, wyższych szkołach pedagogicznych, wyższych szkołach technicznych oraz w akademiach rolniczych i akademiach ekonomicznych nie będzie dodatkowych egzaminów wstępnych.

O przyjęcie na studia dzienne w ramach dodatkowej rekrutacji mogą ubiegać się ci, którzy w lipcu br. zdali egzamin wstępny na ten sam kierunek studiów w innej szkole wyższej lub na inny kierunek, na którym obowiązuje egzamin z tych samych przedmiotów. Nie muszą oni ponownie składać egzaminu wstępnego, chyba że będą chcieli sami poprawić wynik uzyskany uprzednio.

„Mein Kampf” lekturą szkolną w Chile

Chilijska junta wojskowa „zaleciła” jako lekturę w szkołach — „Mein Kampf” Hitlera i „dzieła” innych hitlerowskich „ideologów”.

Informację tę podał m. in. zachodniemiecki dziennik „Neue Ruhr-Zeitung”. (PAP)

Wszyscy ci, którzy nie zdali egzaminu w lipcu br., nie przystępowali do egzaminu wstępnego lub złożyli egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym na kierunkach, na których obowiązują egzaminy z innych przedmiotów — muszą ponownie zdawać egzamin wstępny.

Podania o przyjęcie na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1976/1977, w dodatkowej rekrutacji, kandydaci składają mogą w wymienionych szkołach wyższych w terminie od 10 sierpnia do 10 września br. (PAP)

„Powogaz” w Klubie Dobrej Roboty

Ekonomiczne wartości systemu sterowania jakością

W cyklu prezentacji dorobku zakładów biorących udział w IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty, w gmachu NOT-u w Poznaniu otwarto wczoraj kolejną wystawę. Tym razem swoje osiągnięcia przedstawia Przedsiębiorstwo Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu. Przedsiębiorstwo to, skupiające zakłady w Poznaniu, Pile, Pniewach, Łomży, Dzierżoniu i Orniecie, jest jedynym w kraju producentem większości urządzeń wodno-kanalizacyjnych i urządzeń służących ochronie środowiska.

W „Powogazie”, który już po raz czwarty bierze udział w konkursie „DO-RO”, opracowano w tym roku kompleksowy system sterowania jakością, który polega na stosowaniu środków psychologicznych, technicznych — organizacyjnych i ekonomicznych eliminujących, bądź zmniejszających błędy i usterki na każdym etapie produkcji. Opracowany program jest szerszy (i skuteczniejszy) od dotychczas stosowanego systemu kontroli wyprodukowanych już części i urządzeń. Obejmuje on wszystkie służby w zakładzie, a nie tylko pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Do obecnego konkursu „DO-RO” przystąpiło 82 procent załogi „Powogazu”, podpisując specjalne deklaracje.

Trynidad i Tobago republika

W sobotę weszła w życie zrevidowana konstytucja niewielkiego państwa na Morzu Karaibskim — Trynidadu i Tobago. Zgodnie z konstytucją państwo to stało się obecnie Demokratyczną Republiką Trynidadu i Tobago. Ostatni gubernator generalny, reprezentujący królową Elżbietę II, sir Allis Clarke, został zaprzysiężony jako tymczasowy prezydent. Po wyborach powszechnych, które odbędą się we wrześniu, członkowie nowego parlamentu wybiorą stałego prezydenta. Szef państwa oczywiście będzie pełnił tylko funkcje reprezentacyjne, a układ sił w kraju nie zmieni się. Od czasu uzyskania niepodległości w 1962 r. u władzy znajduje się nieprzerwanie partia obecnego premiera — Erica Williamsa „Narodowy Ruch Ludowy”.

Na ten kraj składają się 2 niewielkie wyspy, położone na Morzu Karaibskim na północ od wybrzeży Wenezueli. Zostały odkryte przez Kolumba podczas trzeciej jego podróży w 1498 r. Ludność Trynidadu i Tobago liczy około miliona osób. Ostatnie odkrycia złóż ropy naftowej i gazu ziemnego postawiły gospodarkę narodową na nogi, przyczyniając się do nieoczekiwanego boomu ekonomicznego. (PAP)

Nowy kryzys walutowy państw zachodnich?

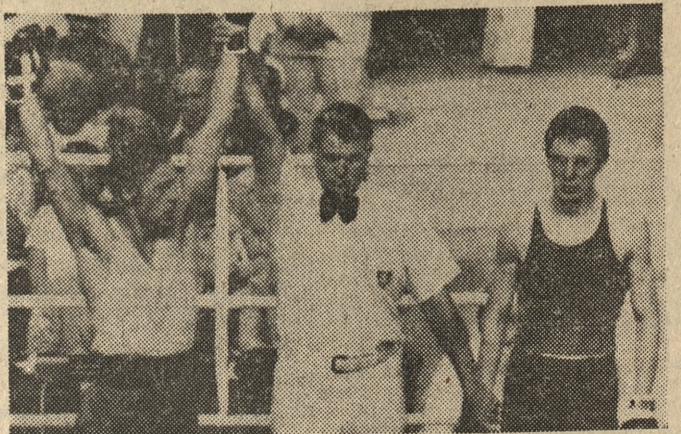
Z niepokojem oczekują paryskie koła finansowe otwarcia, po weekendowej przerwie, giełd walutowych. W końcu ubiegłego tygodnia zaczął szybko wzrastać popyt na markę RFN. Rozeszły się pogłoski o możliwości jej rewaluacji. Jednocześnie nastąpiło osłabienie innych walut zachodnich. W piątek przed zamknięciem giełd kurs franka francuskiego np. spadł o 10 procent w stosunku do marki RFN, w porównaniu z kursem z marca br., kiedy to Francja została zmuszona do wprowadzenia „płynnego kursu”. Mimo interwencji banku centralnego znacznie spadł również kurs franka belgijskiego.

Nowa fala spekulacji spowodowała szczególnie napiętą sytuację w ramach tzw. zachodnioeuropejskiego „węza walutowego”. Obecnie do systemu tego należą RFN, Belgia, Holandia, Luksemburg i niektóre kraje skandynawskie.

Decyzja o nowej rewaluacji marki lub, w przypadku odmowy Bonn, obniżenie kursów franka belgijskiego i niektórych innych słabych walut zachodnioeuropejskich, będzie w praktyce oznaczać ostateczne flakowanie systemu „węza walutowego”, który swego czasu był uważany za podstawę przyszłej zachodnioeuropejskiej unii walutowej. (PAP)

SPORT-SPORT

Życiowy sukces Jerzego Rybickiego



W. Fibak pokonał S. Smitha

W turnieju tenisowym w Louisville (USA) rozegrano półfinał turnieju w singlu mężczyzn. Wojciech Fibak odniósł bardzo cenne zwycięstwo nad byłym mistrzem Wimbledonu Amerykaninem Stanem Smithem 4:6, 6:2, 6:2.

W finale polski tenisista zmierzy się z inną czołową rakietą USA — Haroldem Solomonem. Solomoni w 1/2 finału pokonał swego rodaka Dicka Stocktona 3:6, 6:3, 6:1. (PAP)

Dębica wita olimpijczyków

W poniedziałek w Dębicy odbyło się uroczyste powitanie olimpijczyków — zapasników miejscowej Wisłoki Kazimierza i Józefa Lipieniów oraz Andrzeja Skrzydlewskiego. Reprezentanci Dębicy wywalczyli w Montrealu złoty i brązowy medal, dwa spośród trzech zdobytych przez polskich zapasników na Igrzyskach.

Spółeczeństwo Dębicy serdecznie przywitało olimpijczyków, którzy przejechali ulicami miasta w odkrytej karocy w asyście orkiestry i jeźdźców na koniach. Na miejskim stadionie w obecności ok. 5 tys. widzów Kazimierz Lipień złożył społeczeństwu Dębicy meldunek o wynikach walk zapasników na montrealskich matach. Dyrektor „Dębickich Zakładów Opon Samochodowych” wreczył Kazimierzowi Lipieniowi złotą Odznakę Zasłużonego Pracownika „Stomila” a pozostałym olimpijczykom — srebrne. (PAP)

Festiwal szachowy im. PKWN

W Lublinie zakończył się XII Międzynarodowy Festiwal Szachowy im. PKWN. Zwycięzcą turnieju głównego mężczyzn został arcymistrz radziecki Aleksiej Suetin, który uzyskał — 9,5 pkt. W silnie obsadzonym drugim turnieju mężczyzn na pierwszym miejscu uplasował się szachista jugosłowiański Slobodan Martinovic i aktualny mistrz Indonezji Herman Sura diradja — obaj po 9,5 pkt. (PAP)

x dalekopisem

Na odbywających się w Kijowie mistrzostwach świata w akrobacji samolotowej wyłoniono w poniedziałek zwycięzców w klasyfikacji zespołowej. Tytuł mistrzowski po dziesięcioletniej przerwie wywalczyli piloci Związku Radzieckiego, wyprzedzając CSRS, Wielką Brytanię i obrońcę pierwszej pozycji z dwóch ostatnich mistrzostw, zespół USA. Poprawili swą pozycję piloci polscy, zajmując ostatecznie w kijowskich mistrzostwach szóste miejsce w gronie 12 startujących ekip.

W Urugwaju rozpoczęły się akademickie mistrzostwa świata w piłce nożnej. Polscy studenci nie startują w finałach.

W konkurencji 224 par z 13 krajów rozegrano w Gdańsku pierwszy turniej XVI Międzynarodowego Kongresu Bałtyckiego w Bzdzie Sportowym. Zwyciężyła ekipa Gdańska: Dudziński — Kalina. 2 bm. rozpoczęły się gry drużynowego turnieju miast o główną nagrodę imprezy „Błękitną węz Bałtyku”.

W towarzyskim, międzynarodowym spotkaniu piłkarskim, opolska Odra przegrała z radziecką drużyną Szachtior Donieck 1:2 (0:2). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Fedorenko (6 min.) i Dudziński (19 min.) a dla Odry — Kwaśniewski (75 min. z karne go).

Do kraju powróciła grupa polskich wspinaczy, która brała udział w międzynarodowym obozie alpinistycznym „Kaukaz 76”, zorganizowanym przez Federację Alpinizmu ZSRR. W obozie tym uczestniczyli alpinści z USA, Szwajcarii, Austrii, Czechosłowacji i Polski. Mimo niekorzystnej pogody Polacy dokonali kilku interesujących wejść w rejonie dołiny Adylsu.

Pięć medali zdobyli w zakończonych w niedzielę XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu polscy bokserzy. W sytuacji, kiedy pięcioro europejskich, zdecydowanie przegrał pojedynek z zawodnikiem Kuby i USA, ten dorobek trzeba ocenić szczególnie wysoko. Pod względem liczby medali i ich jakości (1 złoty i 4 brązowe) Polacy okazali się najlepszą drużyną Starego Kontynentu. Swój życiowy sukces zanotował na montrealu ringu Jerzy Rybicki. Zdobyl on złoty medal w wadze lekkosredniej zwyciężając w finale młodszego, utalentowanego pięściarza jugosłowiańskiego Tadiję Kacara. Na zdjęciu: moment ogłaszania werdyktu po wspomnianym walce — sędzia uniósł w górę rękę Polaka obwieszczając w ten sposób, iż on był lepszym w pojedynku o najcenniejsze sportowe trofeum.

CAF — fot. Matuszewski — telefoto

A. Szarmach „królem strzelców” turnieju olimpijskiego

Andrzej Szarmach powtórzył wczoraj Kazimierza Deyna z Monachium i wywalczył w Montrealu tytuł „króla strzelców” turnieju olimpijskiego. W 5 meczach zdobył on 6 bramek, wyprzedzając Juergena Doernera (NRD) — 4 bramki.

A oto końcowa klasyfikacja olimpijskich strzelców piłkarskich: 1. Andrzej Szarmach (Polska) — 6 bramek 5 meczów; 2. Juergen Doerner (NRD) — 4 bramki 5 meczów; 3. Victor Rangel (Meksyk) — 3 bramki 3 meczy; Michel Platini (Francja) — 3 bramki 4 meczy; Grzegorz Lato (Polska) — 3 bramki 5 meczów; Wladimir Onischenko (ZSRR) — 3 bramki 5 meczów.

„Jesteśmy dumni z osiągnięć polskich sportowców”

„My, przedstawiciele Polonii kanadyjskiej jesteśmy dumni z osiągnięć sportowców polskich na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu — powiedział poseł do parlamentu kanadyjskiego, wybitny działacz polonijny Stanley Hajdasz. Dzięki swej dzielnej postawie oraz wynikiem Polacy zdobyli serca kanadyjskiej widowni. Byłem na wielu zawodach — oglądałem występy polskich lekkoatletów, siatkarzy, ciężarowców, piłkarzy i wszędzie widziałem sympatię z jaką spotykali się reprezentanci Polski.

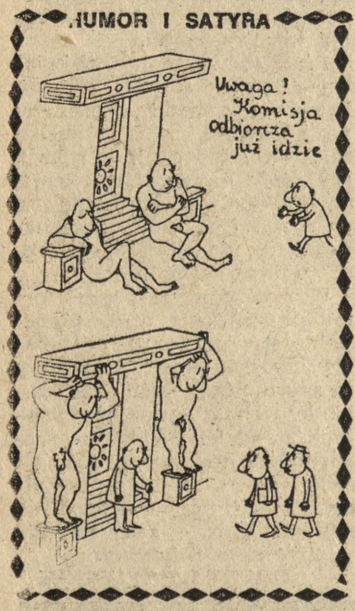
Chciałbym dodać, że nasze zespoły artystyczne — Podhale i Wiśla brały udział w programie pozasportowym Olimpiady, reprezentując polski folklor.

W sumie Igrzyska Olimpijskie w Montrealu przyczyniły się do spopularyzowania Polski na terenie Kanady. (PAP)

Żużel

I LIGA

Włókniarz — Unia L.	58:36
Stal Gorzów — Sparta	48:48
Kolejarz — Polonia	61:35
ROW — Falubaz	52:42
Wybrzeże — Stal Toruń odwołany	
Zaległy mecz:	
Falubaz — Wybrzeże	58:38
1. Stal Gorzów	12 17: 7 — 93
2. Włókniarz	11 16: 6 — 130
3. Polonia	12 12: 12 — 33
4. Kolejarz	11 12: 10 — 22
5. Stal Toruń	10 12: 8 — 14
6. Unia	12 12: 12 — 11
7. ROW Rybnik	12 10: 14 — 84
8. Sparta	11 9: 13 — 145
9. Falubaz	12 8: 16 — 145
10. Wybrzeże	11 6: 16 — 93



Spółdzielnia Pracy
Rękodzieła Ludowego i Artystycznego
„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”
w Poznaniu

WZYWA

właścicieli mebli oddanych do renowacji
w latach 1969—1975
w punkcie przy ul. Nowowiejskiego 17

DO ODEBRANIA ICH

przy ulicy Dąbrowskiego 78 a,
w terminie od 2. 3. do 15. 9. 76 r.

Nieodebranie mebli w terminie zmusi nas
do ich złomowania bez odszkodowania.

3354-K1

Praca • Nauka

Uczeń — uczennica kra-
wiecka potrzebna. Gło-
gowska 144. 4240g

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie tapicera. Poznań,
Makowa 7 (Dębica). 4896g

Malarzy przyjmę. Chel-
monskiego 3 m. 19. 4896g

Przygotowanie do egz-
aminów poprawkowych pod
opieką doświadczonych
pedagogów. Za Bramką
5 a m. 12 (Garbary). Zgło-
szenia: godz. 19—20.

2496g

Maszynopisanie ucze-
nia indywidualnie. Al. Marcin-
kowskiego 26 m. 26, II po
dworze, I piętro. 4306g

Kupno • Sprzedaż

Pudel miniaturowy, pe-
norodowodowy, czarny
sprzedam. Litewska 3
m. 1. 3259g

Obrączki złote, wózek gę-
boki tania sprzedam. Tel.
538-73, godz. 14—16.

3065gpr.

Sprzedam pralkę SHL,
odkurzacz, maszynę do
szycia, adapter „Bambino”.
Tel. 33-33-68, po
godzinie 16. 3227gpr.

Sprzedam plecak zagra-
niczne. Ul. Marii Magda-
leny 2 m. 15. 5068g

Sprzedam skuter „Cze-
ta”. Poznań-Zieliniec, Gor-
ska 4. 5051g

Meblarska Spółdzielnia Pracy
w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 37

PRZYJMIE W NAUKĘ ZAWODU

STOLARZ MEBLOWY

chłopców

po ukończonej szkole podstawowej.

Nauka zawodu rozpocznie się dnia
1 września 1976 r. i trwać będzie 3 lata.

Pozostałe warunki pracy i płacy do omó-
wienia w kadrach Spółdzielni, Poznań, ul.
Zmigrodzka 37, w godz. od 7—14,
telefon 67-90-79, 67-37-72.

3635-K1

Sprzedam działkę budowlaną 1.440 m² w Przeźnie
rowie z pozwoleniem na
budowę, 200 m od ul. Da-
browskiego. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
3556g.

Kupię działkę do 5.000 m²
przy wodzie i lesie, do 20
km od Poznania, może być
zabudowana. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
5140g.

Ostrów Wlkp. Dom czyn-
szowy, 2-piętrowy, stan
doskonały, ogród sprze-
dam. Wolne mieszkanie
2-pokojowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2585g.

Sprzedam w Pleszewie
dom 11-piętrowy z ogro-
dem, łączna pow. 1.650 m².
Po sprzedaży wolne 2 po-
koje, kuchnia. Grzegorz-
czyk, Pleszew, Mińska 5.
3469g

Mosina! Sprzedam piętro
willi „ogród. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
3368g.

Sprzedam domek jedno-
rodzinny, ogród owocowy
800 m² w Minikowie. Do-
godna komunikacja MPK.
W rozliczeniu mieszkanie
własnościowe M-2. Infor-
macje: tel. 588-53, po go-
dzinie 15. 3369g

Sprzedam połowę domu
bliźniaczego na Grunwal-
dzie, warunek mieszkanie
własnościowe, dwupokojowe
w nowym budownictwie
do drugiego piętra. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3562g.

Zguby • Różne

W dniu 29. VII. 76 r. o go-
dzinie 16.45—17 w okolicy
Rynku Wileckiego zgubio-
no złoty pierścionek z
błękitnym kamieniem.
Uczciwego znalazcę pro-
szę o zwrot za wynagro-
dzeniem. Tel. 67-63-15. Ob.
Olga Szymczak, od godz.
7—15. 5107g

Dnia 31. 7. br. zgubiono w
Luboniu portmonek z
większą gotówką. Uczci-
wego znalazcę wynagro-
dzi. A. Winkiel, Luboń,
ul. Osiedlowa 2 m. 2. 5165g

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien ślub-
nych, wieczorowych, we-
lonów, nakryć do chrz-
tu. Mickiewicza 20. 2903g

Orwochrom UT 18 bar-
wne filmy pozytywowe,
owocolor NC 19. Mask
barwne filmy negatyw-
owe wywołuje w krótkich
terminach Zakład Foto-
graficzny, Jan Kocicki,
Ratajczaka 36 (narożnik
Czerwonej Armii). 4278g

Cyklinowanie parkietów.
Tel. 457-28, Tomasz Mey-
ner. 4459g

Świadkowie zająć na po-
stoju autobusu w Kle-
kru o godz. 15 w dniu 29
ubm. są proszeni o poda-
nie nazwisk i adresu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 5062g.

Parkiet (mozaikę) wykła-
dany układami, bezpyłu-
wo cyklinuje. Zakład U-
slugowy — Nowakowski,
tel. 739-58. 4292g

Parcelę 4.100 m² (trasa E-8)
Paczkowo za Szwarcem
zamienię na nowego Flata
125 p. Szundryk, Po-
znań, Czerwonej Armii 29
m. 4. 5003g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p, rocz-
nik 1971, stan dobry. Tel.
531-72, po godz. 15. 4315g

Lokale

Małżeństwo studenckie z
małutkim dzieckiem
(członkowie SM), poszuku-
je pokoju niemeblowa-
nego od 15 września. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 5108g.

Zamienię M-1 Inowro-
claw na podobne lub wię-
ksze w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3638g.

Nieruchomości

Sprzedam parter domu z
ogrodem na Winogradach.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3634g.

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu
zatrudni w systemie pracy nakładczej (w cha-
łupnictwie) —

literników przy wykonywaniu plansz,
szyldów i wycinaniu szablonów.

Szczegółowe informacje w Zakładzie Malar-
stwa Reklamowego — Poznań, ul. Czerwonej
Armii 11/15, telefon 597-50. 3466-K1

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu,
ul. Zmigrodzka 37 — zatrudni zaraz

**CHALUPNIKÓW STOLARZY z warszta-
tem stolarskim** — na terenie m. Poznania
i w okolicy Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w ka-
drach Spółdzielni — Poznań, ul. Zmigrodzka 37,
w godzinach od 7—14, tel. 67-90-79 i 67-37-72.
3637-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- kontrolerów ruchu,
- monterów samochodowych,
- wulkanizatorów,
- elektromechaników,
- stolarzy,
- ślusarzy,
- robotników torowych,
- kierowców autobusowych,
- strażników straży przemysłowej,
- portierów,
- zmywaczy wagonów i autobusów,
- konduktorów tramwajowych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Spraw Osobowych — ul. Głogowska 131,
III piętro, telefon 612-41, wewn. 82 i 82.
3329-K1

Przetargi

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im.
**II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu, ul. Ro-
bocza 4 — ogłaszają**

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie regeneracji elementów tł-
oczących pomp wtryskowych do silnika
Henschel - Wola typ 13 H 12 A w ilości
200 szt., w 1976 roku.

Ilości potrzebne na lata przyszłe zostaną
uzgodnione bezpośrednio z wykonawcą.

Omówienie regeneracji w Dziale Zaopatrze-
nia, pokój 258.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w termi-
nie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia
w prasie.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wy-
boru dowolnego oferenta i unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyny. 3485-K1

**Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Pozna-
niu, ul. Drusienicka 12/14 — ogłasza:**

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót instalacyjnych w Za-
kładzie Produkcyjnym w Poznaniu.

Zakres robót obejmuje wykonanie instalacji
pary technologicznej niskoprężnej o wartości
kosztorysowej 180 tys. zł.

Termin wykonania robót — koniec roku 1976
względnie rok 1977.

Oferty należy składać w Dziale Inwestycji
Spółdzielni przy ul. Drusienickiej 12/14.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w 14 dni
od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się
przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru efe-
renta lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

Blizszych informacji w sprawach dotyczą-
cych przetargu udziela Dział Inwestycji Spół-
dzielni — telefon 20-35-11, wewn. 86. 3491-K1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH
MINISTERSTWA GÓRNICICTWA
w PILE, ul. Mireckiego 18, telefon 41-14, w. 5

WYJĄTKOWO W ROKU SZKOLNYM 1976/77

OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY

uczniów do klas pierwszych:

- 1. TECHNIKUM GÓRNICICTWA NAFTOWEGO**
o specjalności:
a) wiercenia poszukiwawcze i rozpoznawcze.
Przyjmowani są chłopcy po ukończonej Zasadniczej
Szkołe Górnicztwa Naftowego lub pokrewnego. Nauka
trwa 3 lata.
b) geologia.
Przyjmowani są chłopcy po ukończonej szkole podsta-
wowej. Nauka trwa 5 lat.
- 2. TECHNIKUM PRZEMYSŁU GAZOWNICZEGO**
o specjalności:
a) urządzenia i instalacje przemysłu gazowniczego.
Przyjmowani są chłopcy po ukończonej szkole podsta-
wowej. Nauka trwa 5 lat.
b) urządzenia i instalacje przemysłu gazowniczego.
Przyjmowani są chłopcy po ukończonej Zasadniczej
Szkołe Przemysłu Gazowniczego. Nauka trwa 3 lata.
- 3. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA**
PRZEMYSŁU GAZOWNICZEGO
o specjalności:
a) monter sieci i instalacji gazowych,
b) monter aparatury gazowniczej.
Przyjmowani są chłopcy i dziewczęta po ukończonej
szkole podstawowej. Liczba dziewcząt ograniczona.
Nauka trwa 3 lata.
- 4. ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICICTWA NAFTOWEGO**
o specjalności:
a) mechanik maszyn i urządzeń wiertniczych,
b) operator wydobywania ropy i gazu.
Przyjmowani są chłopcy po ukończonej szkole podsta-
wowej. Nauka trwa 3 lata.

Do podania o przyjęcie do szkoły — w którym określa się
wybraną szkołę i specjalność — należy dołączyć:

- a) życiorys,
- b) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- c) opinię ze szkoły podstawowej,
- d) świadectwo zdrowia o przydatności do podjęcia nauki
na danej specjalności,
- e) podanie o ewentualne miejsce w internacie.

Przy szkole istnieje internat.

Kandydaci do szkół zasadniczych mogą kontynuować
naukę w technikum dziennym lub pracując — na Wydziale
Zaocznym.

Podania do szkół należy składać pod wyżej podanym
adresem.

O przyjęciu do szkoły decydować będzie kolejność zgłoszeń.
Zgłoszenia będą rozpatrywane tylko w miarę wolnych
dodatkowych miejsc.

W uzasadnionych przypadkach Dyrekcja Szkół zastrzega
sobie prawo przesunięcia ucznia na inny kierunek.

Wszelkich innych informacji udziela sekretariat szkół —
od godziny 9—15.

3128-K1

W dniu 31 lipca 1976 r. zmarł nagle nasz dłu-
goletni, zasłużony prezes Kółka Rolniczego Po-
znań — Główna

JAN LEITGEBER

W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego,
ofiarę działości społecznej, wzorowego ko-
legę, prawego człowieka, którego z głębokim
żalem żegnamy.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego skła-
dają

Zarząd i członkowie KR Główna

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 13 na Mi-
łostowie. 5166g

† Dnia 1 sierpnia 1976 r. zmarł nagle, nima-
szony Olejami św., mój najdroższy mąż,
nasz ukochany tatus, test, dziadek, zięć, brat,
szwagier i wujek, sp.

WALERIAN SZAJEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 16
na cmentarzu w Buku.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Buk, ul. Szewska 3. 5228g

† Dnia 30 lipca 1976 r. zakończyła swe praco-
wite życie, nasza kochana mama, teściowa,
babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, sp.

JÓZEFA KAŻMIERCZAK

z domu Bernard

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 17
na cmentarzu staroleńskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Pstrowskiego 61. 5183g

† Dnia 31 lipca 1976 r. zakończyła swój praco-
wity żywot, opatrzona Sakramentami św.,
nasza ukochana mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 81, sp.

MARTA STROŻYŃSKA

z domu Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu komunalnym w Czarnkowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

5202g

† Dnia 1 sierpnia 1976 r., opatrzony Sakramen-
tami św., odszedł od nas na zawsze, prze-
żywszy lat 75, nasz troskliwy i kochany mąż,
ojciec, test, dziadek, pradiadek, szwagier
i wujek

MARCIN GRAFKA

ppor. powstania wielkopolskiego, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i Wielkopolskim Krzyżem Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 15.30 na
cmentarzu w Zabikowie.

Pogrążona w smutku

rodzina

Luboń, Jana Mazurka 24.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 5268g

† Dnia 30 lipca 1976 roku zginął tragicznie
mój drogi mąż, nasz kochany tatus, syn,
zięć, brat i szwagier, przeżywszy lat 38

MIECZYSLAW JARKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

1965-U3

† Dnia 1 sierpnia 1976 roku zmarła po długich
cierpieniach nasza kochana matka, teściowa
i babcia, sp.

KATARZYNA REJMISZ

z domu Mucha

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

1973-U3

† Dnia 31 lipca 1976 roku zmarł po długich
cierpieniach w wieku 47 lat, mój najdroż-
szy mąż i nasz troskliwy tatus, sp.

EUGENIUSZ STĘPIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 17
na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Łęczycza k. Poznania. 1966-U3

† Dnia 30 lipca 1976 roku zmarł nagle nasz
ukochany mąż, ojciec, test, dziadek i pra-
dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

FRANCISZEK LAŚ

podporucznik rezerwy WP, powstaniec wielko-
polski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem
Powstańców i Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Grochowska 120 A m. 6. 1975-U3

† Dnia 1 sierpnia 1976 roku zmarł nagle w wie-
ku lat 69, nasz ukochany mąż, ojciec, test
i dziadek, sp.

JÓZEF BUKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Chlebowa 5 m. 30. 1971-U3

† Dnia 1 sierpnia 1976 roku zasnęła w Bogu
nasza najdroższa matka, teściowa, babcia
i bratowa, sp.

APOLONIA PANCERZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Parkowa 1 m. 3. 1970-U3

† Dnia 31 lipca 1976 r. zmarł w wieku 57 lat
nasz najlepszy przyjaciel, mąż, ojciec, test,
dziadziś, brat i szwagier, sp.

FELIKS DRATWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Długosza 2 m. 2. 1967-U3

† Dnia 31 lipca 1976 roku zmarł nagle, opatrz-
ony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój
kochany mąż, ojciec, test, dziadek, brat, szwa-
gier i wujek, sp.

JAN LEITGEBER

powstaniec wielkopolski, kombatan

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Średnia 3. 1972-U3

† Dnia 1 sierpnia 1976 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza
mama, babcia, teściowa, siostra i szwagierka,
przeżywszy lat 68, sp.

MARIANNA JOKŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 16
na cmentarzu parafialnym w Grodzisku Wlkp.
Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Ducha.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Lecha 100 m. 9. 1974-U3

† Dnia 31 lipca 1976 r. zakończyła swój praco-
wity żywot nasza najukochańsza, najtros-
kliwsza siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy
lat 81, sp.

WANDA MUSIAŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 16
na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Szydłowska 8 a m. 1. 1969-U3

† Dnia 1 sierpnia 1976 roku zmarł nagle nima-
szony Olejami św., najukochańszy syn,
brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 36, sp.

MARIAN MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

matka z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 27 m. 9. 1969-U3

TEATRY

POZNAŃ
NOWY — g. 19 „Awantura w Chioggi”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „No i co doktoru” (USA b.o.), g. 15.30 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.), g. 17.45, 20 „Sandakan nr 8” (Jap. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 10 „Kot w butach” (Jap. b.o.), g. 15.30, 17.30, 20 „Rywalka” (fr. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.15 „Pirat” (meks. b.o.), g. 14.30, 17, 19.30 „Szczęki” (USA 15 l.).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Nie ma sprawy” (fr. 15 l.).
GONG — g. 16, 18, 20 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Nieśmiertelni” (rum. 15 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18 „Ostatni wiosenny śnieg” (wł. 15 l.), g. 20 „To także Włosi” (wł. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Układ” (USA 18 l.).
MALTA — g. 17, 19 „Podróż” (wł. b.o.).
OSIEDLE — g. 16 „Ziemia faraonów” (USA b.o.), g. 19 „Ucieczka gangstera” (USA 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Mr Majestek” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 15.15, 17.30, 20 „Powrót tajemniczej blondyny” (fr. 12 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Krótkie wakacje” (wł. 18 l.).
TECZA — g. 15, 17.15 „Zorro” (wł.-fr. b.o.), g. 19.30 „Policjanci” (USA 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Trzej muskietierowie” (panam. b.o.), g. 18, 20.15 „Morderstwo w Orient Expressie” (ang. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szczęki” (USA 15 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „W upalną noc” (USA 18 l.).
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-19.

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Plastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 991 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/42, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni pawil. 141, Stara 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Telefon (Zaufania) — 998 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżur; lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 „Pamiętniki czyli historia polska” — fragment 1 książki; J. Kitowicz; 10.10 Laty z radiem; 12.25 Retro w piosence; 13.25 „Arp Life”; 13.15 Produkujemy, sprzedajemy, kupujemy; 13.35 Tańce ludowe z różnych stron Europy; 14.10 Kompozytorów polskich; 14.25 Wakacje z przebojem; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Złotych konc. życzeń; 16.05 U przyjaciół; 16.11 Gra Zesp. „Laboratorium”; 16.35 Intersewis; 17.10 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Orkiestra PR i TV w Łodzi; 20.05 Piosenki w stylu „sweet”; 20.25 „Wieczorny koncert życzeń” młodych muzyków poważnych; 21.05 Kronika sportu i komunikat Totalizatora Sportowego; 21.18 Muzyczny kłaj doskond; 22.00 Grała Marek i Wacek; 22.30 Biuro Listów odnowia; 22.40 Minirecital T. Tutinas; 23.15 Jam session.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.10 Małe muzykowanie; 7.35 Aud. publiczna; 7.45 Konc. poranny; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9.10 Wakacje melomana — cz.1; 9.40 Dla przyszłości i dzieł cichów wiejskich; „Złwa, Złwa”; 10 „Na kanikułe żart a la carte”; 10.30 Koncert z nagrania Ork. PR i TV w Krakowie; 11 Z węgierskiej i czeskiej muzyki onerowej; 11.40 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Ren. literacki pt. „Lekcia judo”; 12.45 Wakacje melomana — cz. II; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Słynne tańce; 14.10 Wieści, leniel, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 „Muzyka ze słynnych baletów wschodnich”; 15.10 Radioteria; 15.40 Studio Słonecznik; 16.10 Sława Wrocławskie Skowronki Radiowe; 16.10 Ze Stojanów; 16.25 Mel. z m...

W przyszłości — nowa palmiarnia

Kwitnący ogród czeka na remont



Na zdjęciu: jeden z pięknie kwitnących kaktusów.

Fot. — Archiwum

Nie od razu poznańska palmiarnia w Parku Kaspzka wyglądała tak, jak obecnie. Pierwotnie był to niewielki obiekt wybudowany z okazji odbywającej się w 1911 roku w Poznaniu wystawy przemysłowej. Swą rozbudowę palmiarnia zawdzięcza kolejnej ekspozycji (Powszechnej Wystawie Krajowej), która odbyła się w naszym mieście w roku 1929. Prawie w takim samym kształcie — z wyjątkiem jednego pawilonu wybudowanego w latach powojennych również dla celów wystawowych, tym razem Międzynarodowych Targów Poznańskich — zachowała się do chwili obecnej.

Po wojnie, gdy tylko, miasto stać było na odbudowę i tego obiektu, natychmiast przystąpiono do jego restauracji. Zaczęto na nowo gromadzić w nim rośliny. Sproszano je z różnych regionów kraju. W owym okresie nie było to łatwe, a jednak z każdym miesiącem powiększała się kolekcja roślinna. Obecnie w palmiar ni znajduje się przeszło 1000 gatunków i rodzajów roślin, w tym bardzo dużo nad wyraz rzadkich okazów.

Z palmiar ni zżyci są przede wszystkim poznaniacy, ale i turyści chętnie ją odwiedzają.

Jest to jeden z tych obiektów Poznania, w którym bez względu na porę roku nie brak zwiedzających. Stała frekwencja zapewnia palmiar ni jej egzotyczność, niezwykle udana kompozycja różnorodnej roślinności. Od dawna zaprzestano na siłę powiększać liczbę roślin, natomiast zwraca się uwagę głównie na jakość każdej z nich.

Zaplecem palmiar ni jest w pewnej mierze Ogród Botaniczny UAM w Poznaniu, który do starczy systematycznie różnorodność gatunków roślin. Ich rozmnażaniem zajmuje się już palmiarnia we własnym zakresie. Rośliny sprowadza się także z innych ogrodów botanicznych w kraju.

Ten piękny, wciąż kwitnący ogród, odwiedza rocznie około 450 000 osób.

W ciągu minionych lat wiele razy przeprowadzano w palmiar ni remonty, jednak było to tylko latanie najbardziej za zagrożonych elementów, a nie kompleksowa naprawa. Tymczasem przy tak wysokiej temperaturze oraz wilgoci, jaka w magana jest dla rozwoju roślin pochodzących z innego klimatu niż nasz, następuje szybka korozja żelaznej konstrukcji. Z tych samych powodów zmurszała drewniana obudowa.

Obecnie nie pomagają już dorywcze naprawy. Palmiarnia wymaga remontu, który na długie lata zabezpieczy jej żywot. Dla zorientowania się w stanie technicznym poszczególnych pawilonów Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu zlecił wykonanie ekspertyzy. Na podstawie uzyskanych wyników wiadomo jak uchronić palmiar ni przed zniszczeniem. Na tym jednak nie koniec, bowiem za

rząd Zieleni Miejskiej zlecił już także opracowanie dokumentacji remontu. W tym dokumencie, który jest gotowy, uwzględniono wszystkie niezbędne naprawy, począwszy od drobnych do całkowitej wymiany niektórych elementów konstrukcji żelaznej i drewnianej obudowy. Zarząd znający doskonale stan, w jakim się palmiarnia znajduje, zabiega obecnie o znalezienie wykonawcy remontu. W tym roku powinien się on rozpocząć.

Już teraz wszakże należy się liczyć z tym, że ten stary obiekt trzeba będzie w przyszłości zastąpić nowym. Zarząd Zieleni Miejskiej, jako inwestor i ten problem wziął pod uwagę zlecając opracowanie odpowiedniego studium. W dokumencie tym, wykorzystując zdobyte najnowsze wiedzy technicznej, odpowiedziano na pytanie, jaka będzie najwłaściwsza konstrukcja przy budowie tego rodzaju obiektu. Autorem dokumentacji i studium jest mgr inż. arch. Rostisław Kapliński z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu.

W przyszłości nowa palmiarnia ma stanąć w tym samym miejscu, a jej budowę przewiduje się prowadzić bez uszczerbku dla zgromadzonej roślinności. Po prostu — nad istniejącą wzniesie się nową konstrukcję i dopiero po jej obudowie rozebrana zostanie stara elementy. Na razie, rzecz jasna, są to tylko projekty. (an)

Na wszystko jest sposób

Oddział remontowy PKS sam produkuje części

Trudno nie przyznać racji dyrektorowi poznańskiego Oddziału Remontowego PKS — Mieczysławowi Sibrechowi, który twierdzi, że przy obecnym deficycie części zamiennych nie można czekać z założonymi rękami na ich dostawę od producentów i tłumaczyć zaopatrzeniowymi trudnościami nieterminowe wykonywanie napraw pojazdów. Tym bardziej w PKS-ie, który nie dysponuje jeszcze takim taborzem by mógł sobie pozwolić na dłuższe wyłączenie z eksploatacji pojazdów. A że można niejednemu problemowi zaradzić własnym sumptem, przekonuje przykład tego właśnie Oddziału.

Dokonuje się w nim rozmaitych napraw autobusów i pojazdów ciężarowych całego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu. Zadania systematycznie rosną i przybywa zleceń, a każdemu zleceniodawcy zależy na możliwie szybkim ich wykonaniu. „Remontowcy” nie szczędzą więc czasu i sił. Wykorzystują przy tym coraz częściej własne pomysły i „złote ręce”, zaradzając niedostatkom części. Oto dwa przykłady.

We wprowadzonych niedawno do użytku autobusach „Autosan” i ciężarówkach „Star-200”, rekordowo szybko (nie

tylko w poznańskim PKS-ie) zużywają się uszczelki pod głowicę ich silnika. Element drobny i niedrogi, ale wyłączający pojazd z ruchu. Kolejka pojazdów czekających na naprawę zaczęła się niepokojąco wydłużać, a producent uszczelki — wytwórnia „Polmo-Morpak” w Gdańsku — odmówił zwiększenia ich dostaw. Wówczas pracownicy sami podjęli się ich produkowania. W warsztatach wykonano dokumentację i utworzono specjalne stanowisko. W tym kwartale wyprodukują się około 500 takich uszczelki, co w zupełności zaspokoi własne potrzeby oddziału, część będzie nawet można odstąpić innym.

Od dawna brakuje części zamiennych do skrzyni biegów samochodów „Jelcz-315”. Samochody te spełniają istotną rolę w przewozach towarów, gdyż wraz z przyczepami mają ładowność 18 ton. Postanowiono więc wyeliminować lub zmniejszyć ich postoje poprzez dostosowanie skrzyni biegów samochodu „MAZ-500”, których pod dostatkiem znajduje się w składnicach zaopatrzenia. Pierwszy „Jelcz” z taką zmodernizowaną skrzynią biegów (dla oddziału w Gnieźnie) przechrodził próby, a dalszych 10 skrzyń jest już montowanych. (bop)

Do jednorodzinnej domku droga nie zawsze prosta

Przed pięciu laty, dzięki uchwałom rządowym za blyso „zielone światło” dla budownictwa jednorodzinnego. Od pięciu też lat notuje się jego znaczny rozwój. Dla wielu ludzi posiadanie własnego domku stało się marzeniem ziszczalnym, coraz też więcej z nich pragnie budować.

Domki wznoszone są w miastach i na wsiach, wszakże nie oznacza to, że z chwilą podniesienia rangi tego budownictwa, zniknął wszystkie przeszkody związane z jego realizacją. To prawda, że od 1971 roku buduje się więcej, niż w latach poprzednich, jednak w dalszym ciągu droga do celu wcale różami usiana nie jest.

Hamulcami w dynamicznym rozwoju budownictwa jednorodzinnego są przede wszystkim: brak uzbrojonych terenów (choćby częściowo), niedostatek materiałów budowlanych oraz projektów, które by w pełni zadowalały przyśłych użytkowników i władze urbanistyczno-architektoniczne. Znaną są trudności z znalezieniem wykonawców. Stąd też, w większości przypadków, domki buduje się sposobem gospodarczym. To dobrze,

ale na taki system nie wszyscy chętni do ich stawiania mogą się decydować, bo nie wszyscy spośród nich znają się na ciesielce czy murarce.

Budownictwo jednorodzinne w Poznaniu realizowane jest systemem spółdzielczym, przy pomocy dużych zakładów pracy oraz indywidualnie. W tym roku np. uzyska się 584 mieszkań w tym budownictwie. W porównaniu z 1975 rokiem jest to więcej, jednak jeszcze nie w stopniu dostatecznym, zgodnym z możliwościami tych, którzy marzą o własnych „czterech kątach”. Owe już wspomniane przeszkody wpływają hamująco na upowszechnianie tego budownictwa.

Mimo to w Poznaniu domki stawiane są w różnych rejonach. Coraz też więcej ich wznoszą pracownicy poznańskich zakładów pracy przy pomocy (np. sprzętowej) swoich przedsiębiorstw. Wśród nich nie brak pracowników Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Telekom-Teletra”. Dla nich i pracowników innych zakładów władze miasta przeznaczyły w 1973 roku pod budowę tereny na Ławicy między ulicami Wysokiej i Miastkowską. W tymże roku ruszyła budowa kilku domków. Później, w ciągu następnych miesięcy, przybywało chętnych. Obecnie w budowie znajduje się 40 domków pracowników „Teletry”. Kilkaś cież gotowych będzie w tym roku. Domki budowane są sposobem gospodarczym. A że ich właściciele to fachowcy r/n, nych zawodów, budowa opiera się na sąsiedzkiej pomocy, przeto i koszt tańszy i prace postępują szybciej.

Sęk w tym, że na domki pracowników „Teletry” i wznoszone w pobliżu przez zatrudnionych w innych poznańskich zakładach przeznaczono tereny nieuzbrojone. Na okres budowy trzeba więc było wywieźć studnie, co oczywiście podrożyło koszt wznoszenia domku. Użytkownicy liczą jednak, że i to osiedle z przeszło 100 domkami (bo tyle już się tu buduje) podłączą wodociągowej miejskiej sieci wodociągowej.

Bardziej kłopotliwą dla nich już teraz sprawą jest światło. Na razie — w trakcie budowy — można się bez niego obyć, ale z chwilą wprowadzenia się

do mieszkań? O doprowadzenie elektryczności do zabudowywanych terenów pracownicy „Teletry” zabiegają od trzech lat. Uzbierali już niemały plik papierków w tej sprawie. Wszystkie ich dotychczasowe zabiegi nie dały rezultatu. Wprawdzie tuż obok, na spółdzielczym osiedlu domków jednorodzinnych, istnieje stacja transformatorowa, jednak władze tego zrzeczenia odmówiły podłączenia domków sąsiadów do własnej sieci. Swoje stanowisko tłumaczy m. in. tym, że osiedle znajduje się w ciągłej rozbudowie i moc elektryczna musi być zabezpieczona na własne potrzeby. Zakłady Energetyczne Poznań — Miasto, do których również zwracano się w tej sprawie, zapewniły, że w przyszłości powstanie w tym rejonie stacja transformatorowa. A do tego czasu czym oświetlać mieszkania?

Wydaje się, że z chwilą kiedy przeznacza się tereny pod budownictwo jednorodzinne trzeba brać pod uwagę możliwości ich zelektryfikowania. To jest minimum, jakie powinno być zapewnione na nieuzbrojonych obszarach. Pracownicy „Teletry” zdają sobie sprawę, że długo jeszcze będą musieli czekać na skanalizowanie tego terenu, natomiast nie wyobrażają sobie mieszkania w domkach bez elektryczności.

Pracownicy „Teletry” są pełni dobrej woli i jeśli tylko Zakłady Energetyczne przyjdą im z pomocą, dostarczając potrzebne materiały i zapewniając nadzór techniczny, skłonni są w czynnie społecznym wybudować stację transformatorową. Można by też — do czasu wybudowania owej stacji — doprowadzić prąd, siecią napowietrzną z istniejącej, która jest własnością Spółdzielczego Zrzeszenia Domów Jednorodzinnych „Ławica”. Ba, ale na to trzeba by mieć zgodę władz zrzeszenia.

Czy nie ma wobec tego wyjścia z sytuacji? A może władze miasta zainteresują się tą sprawą i znajdą „złoty środek”? Bo przecież nie pozostawi się przeszło 100 rodzin bez światła. (an)

Kalejdoskop POZNAŃSKI

Z Lens (Francja) przybyła wczoraj specjalnym pociągami do Poznania kilkusetosobna grupa tamtejszej Polonii. Z Poznania francuscy goście rozjechał się pociągami i autobusami do różnych miejscowości w Wielkopolsce gdzie spędzać będą wakacje. (bop)

Trwają prace porządkowe w Parku Kaspzka. Ostatnio, ze stawu na którym zamontowały się łabędzie — wypuszczono wodę by oczyścić ten akwen. (w)

taż opery „Opowieści Hoffmanna” J. Offenbacha; 21.15 Lament Ariadny — Claudia Pariego i Claudia Monteverdiego; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.
Wiadomości: 8, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 12 — Program na dzień dobry; 12.30 — „Eleonora” — odc. 3 filmu ser. prod. wł. (kol.); 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektowy”; 17 — Lekturny Pegaza; 17.20 — Studio Olimpijskie (kol.); 18.15 — Studio Telewizji Młodych; 19.15 — „Przypominały, radzimy...”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Sekret” — polski film fab. (kol.); 21.40 — Interstudium (kol.); 22.10 — „System” — program muzyczny; 22.40 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2: 16.50 — „Kolchoz Kubański” — film dok. (kol.); 17.10 — „Kształt soli” — rep. (kol.); 17.30 — „Romeo i Julia przy końcu listopada” — film fab. prod. CSRS; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Pożegnanie z Głównym”; 20.40 — „Tawerna pod Różą Wiatrową”; 21.10 — „24 godziny” (kol.); 21.20 — „Sylwetki X Muzy” — Lech Ordon; 21.45 — Wtorek melomana.

dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Modest Musorgski: „Borys Godunow”; 19.50 „Katar” — pow. S. Lema; 20. Spotkanie z Olgią Olgina; 20.25 Muzyka na flet i smyczki — Hubert Laws; 20.40 „Czardziej” — aud. o T. Mannie; 21.05 Wielki pianista — Władimir Horowitz; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Gloria Gaynor; 22.15 Po wieść w wyd. dźwięk. — J. Janicki; „Lekcja poloneza”; 22.45 „Sen na dwu”; 23.15 Piosenki; 23.25 Recytacje J. Binczycki; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa A. Zieliński.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Koncert poranny; 8.05 Przerwa konserwacyjna; 14.25 „Znajomi z krainy słów i dźwięków” — mag. literacki; 15.25 Muzyka z rezerwy; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radiopress; 17.10 Piosenki polskie; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy — rol. i film; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19. Kulisy historii — Rodzina mieszczańska w dawnej Polsce; 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego; 19.30 Płyty ze Szwecji; 20.30 Mon

sicali; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radiopress; 17 Skrzypek K. Jakowicz i pianistka K. Borucińska grają utwory kompozytorów polskich; 17.20 „Stworzmy dla siebie” — opow. S. Ogińskiego; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Pianista francuski Bernard Ringelissen gra 6 Etud z op. 53 Camille’a Saint-Saens’a; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19 Podróżne muzyczne po kraju; 19.30 Mag. literacki „Medaliony”; 20.30 Nowości sierpniowe Teatru Polskiego Radia; 21 Ze świata opery; 21.50 Co pisać o muzyce; 22.10 Radiowy Tygodnik Kultury; 22.50 Z twórczości kameralnej kompozytorów francuskich XX w.; 23.40 Diego Ortiz: Uwertura ze zbioru „Musica de Violones”.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Przerwa konserwacyjna; 14.10 W Filharmonii; 15.10 Dawnych wspomnień czar; 15.30 — 1.1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Gra i śpiewa Zespół Traffio; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Mela Lewisa; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Style i tendencje; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i